



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 1 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 269 (1214)

## Gangsterski trick Anglosasów

na Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych —  
obradującej w sprawie zakazu broni atomowej

Wiceminister Wyszyński piętnuje ciemne machinacje delegatów nowojorskiej giełdy na forum ONZ

PARYŻ. — Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Komisji Politycznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Energii Atomowej oraz projektem rezolucji w tej sprawie.

Projekt ten, zgłoszony przez delegata kanadyjskiego Mac Naughtona w czwartek rano, proponuje zatwierdzenie przez Zgromadzenie zaleceń i propozycji Komisji Energii Atomowej. Przypominając, że Związek Radziecki nie wyraził zgody na przedstawiony system kontroli, delegat kanadyjski, popierając amerykański plan kontroli, stwierdził, że Związek Radziecki zgłosił w tej sprawie odrębne propozycje. Następnie mówca Warren Austin (USA) polemizował ze stanowiskiem delegacji radzieckiej, przypisując wiceministrowi Wyszyńskiemu przywiązywanie nadmiernej znaczenia do kwestii eksploatacji surowców atomowych i zastosowania energii atomowej dla celów przemysłowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że delegat amerykański pominał zupełnie milczeniem argumenty wiceministra Wyszyńskiego, który w przemówieniu z 23 bm. wskazał na to, iż proponowany system kontroli dałby Stanom Zjednoczonym faktyczny monopol w dziedzinie produkcji bomby atomowej.

System ten przewiduje bowiem przeniesienie własności kopalń surowców atomowych na projektowany organ kontroli międzynarodowej, w którym Stany Zjednoczone posiadają podporządkowaną sobie całkowicie większość.

Po przemówieniu delegata amerykańskiego nastąpił incydent, charakteryzujący metodę pracy „większości” bloku anglosaskiego. Napytanie przewodniczącego, czy pragnie kto zabrać jeszcze głos, przez dłuższy czas trwało milczenie, które wywołało konsternację. W końcu głos zabierają delegaci Salvadora i Argentyny z wyraźnym zamiarem przeciągnięcia dyskusji.

Następnie, wśród ogólnego napięcia sali, zażądał głosu szef delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszyński który złożył następujące oświadczenie: „Projekt rezolucji kanadyjskiej został rozdany zaledwie dziś rano. Nie było nawet czasu, aby go dokładnie przestudiować. Jak najenergiczniej protestuję przeciwko tego rodzaju metodom. Nie wiem również dla czego projekt ten został rozdany tylko w języku angielskim, choć zgodnie z regulami-

nem, winien być rozdany we wszystkich językach urzędowych...

Delegat radziecki stwierdził, że nastąpiło oczywiste pogwałcenie regulaminu wskutek nieprzebrzeżania przewidzianych w nim terminów.

Przewodniczący Spaak zmuszony był przyznać, że istotnie nastąpiło pogwałcenie art. 109 regulaminu, który głosi, że wszelkie projekty rezolucji winny być rozdane delegatom na dzień przed tym. Wśród ogólnej konfuzji minister Spaak zarządził odroczenie obrad Komisji Politycznej do piątku.

## Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, PAP. — Obok opublikowanych już w prasie postanowień o zniesieniu kartek chlebowych i mącznych oraz likwidacji Ministerstwa Apropowizacji, Rada Ministrów przyjęła na swym ostatnim posiedzeniu szereg innych uchwał. Jedną z nich dotyczy akcji pomocy zimowej, która również w roku bież. będzie kontynuowana przez Rząd przy współudziale Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Akcja pomocy zimowej, w roku ubiegłym zamknęła się kwotą 1.684.000.000 zł. Korzystało z niej około 1.500.000 osób repatriantów, osieroconych dzieci i starców.

Rada Ministrów uchwaliła następnie powo-

łać do życia komisję organizacji administracji publicznej. Komisja ta opiniować będzie wszystkie projekty, dotyczące kreowania nowych lub rozbudowy istniejących już urzędów państwowych. Pozwoli to na uniknięcie przerostów przy tworzeniu nowych jednostek administracyjnych.

Następna uchwała, dotycząca zasad udzielania organizacjom społecznym subwencji ze Skarbu Państwa, zmierza do położenia kresu wielotorowości i dowolności w polityce subwencyjnej państwa. Uchwała nakłada ponadto na organizacje społeczne obowiązek oszczędnego i racjonalnego zużycia otrzymanych subwencji oraz przewiduje odpowiednie sposoby kontroli.

## Atak wojsk Markosa na Larysse

Bunty w oddziałach faszystowskich przybierają na sile. Żołnierze i oficerowie Sophulisa nie chcą walczyć przeciw demokratom

RZYM, PAP. — Prasa ateńska donosi, że oddziały Markosa zaatakowały z kilku stron stolicę Tessali — Larysse. Oddziały te opanowały miasto, po czym — wykonawszy powierzone im zadanie — wycofały się w okoliczne tereny.

PARYŻ, PAP. — Oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizon w mieście Sochos, położonym niedaleko Salonik. W wyniku walk, oddziały armii demokratycznej zdobyły wzniesienie ważne pod względem strategicznym — Agjos-Christoforos. W ręce od-

działów gen. Markosa wpadły duże łupy wojenne.

Na wyspie Eubei oddziały armii demokratycznej prowadzą od pewnego czasu operacje wojenne. Wojska faszystowskie straciły tutaj 150 zabitych i 270 rannych.

RZYM, PAP. — Demoralizacja w szeregach wojsk ateńskich pogłębia się z każdym dniem. Całe brygady odmawiają walki z siłami demokratycznymi. Po bitwie pod Vitsi — wzięci do niewoli żołnierze armii ateńskiej — ujawnili szereg faktów, potwierdzających rozkład wojsk faszystowskich. Żołnierze występują często przeciwko przedłużaniu wojny, mimo terroru, aresztowań i wyroków śmierci. Nawet wśród oficerów nierazkiedy są wypadki odmowy udziału w walce.

Stan ten w armii ateńskiej pozostaje w jaskrawym kontraście do ducha ożywiającego armię gen. Markosa. Żołnierze armii gen. Markosa cieszą się poparciem narodu, czego dowodem są ciągle dobrowolne dotacje ludności w zbożu i środkach żywnościowych.

## Shinwell — przeciw Bevinowi

Brytyjski minister wojny potępia wojownicze wystąpienie Bevina na forum ONZ

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister wojny Emanuel Shinwell wygłosił na zgromadzeniu publicznym przemówienie, poświęcone sytuacji międzynarodowej. Mówca zaznaczył, że rząd brytyjski powinien starannie przestudiować propozycje Wyszyńskiego. Minister Shinwell podkreślił, że panika, którą wywołuje się na świecie, jest nieuzasadniona. „Odrzucam stanowczo wszelką myśl, że w obecnej sytuacji międzynarodowej tkwią pierwiastki, które mogą doprowadzić do wojny” — powiedział minister Shinwell.

W związku z tym brytyjski minister wojny zaprzeczył pogłoskom, szerzonym w pewnych kręgach, jakoby rząd brytyjski zamierzał rozpiąć mobilizację.

W końcu swego przemówienia minister Shin-

well przypomniał słuchaczom bohaterstwo żołnierzy radzieckich i opoę Stalingradu. O takich tych — zakończył mówca — nie wolno zapominać.

LONDYN (PAP). — Konserwatywna prasa angielska komentuje doniesienie „Daily Express”, iż Attlee udzielił nagany Shinwellowi za jego mowę z 26 września br., stwierdzającą, że Wielka Brytania powinna by dokładnie

przestudiować propozycję Wyszyńskiego w sprawie redukcji zbrojeń.

Ostatnie więc oświadczenie Shinwella, który jednocześnie jest prezesem Partii Pracy, uważane jest w kręgach dziennikarskich za silny głos opozycji partyjnej przeciwko polityce Bevina. Opozycja ta zdaje się przybierać na sile mimo pozornego spokoju na wewnętrznym terenie partyjnym.

## Kulisy rokowań w Berlinie

Delegacje anglosaskie zerwały narady — na rozkaz Waszyngtonu

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi, że Rada Bezpieczeństwa przystąpi w poniedziałek do rozpatrzenia, na wniosek mocarstw zachodnich, sprawy Berlina.

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” opublikował szczegóły, dotyczące przebiegu obrad pomiędzy czterema gubernatorami w Berlinie w wyniku zaleceń uczestników rokowań moskiewskich.

Na wstępie obrad powołano podkomisję z czonowców dla spraw komunikacji, handlu i finansów, ponieważ jednak eksperci anglosaski nie składali żadnych konkretnych wniosków mogących stanowić podstawę do dyskusji, doszło do znacznego przedłużenia konferencji gubernatorów.

W ten sposób do 7 września rozpatrzono jedynie część zagadnień i brakowało jeszcze kilka dni dla wspólnego opracowania pozostałych spraw. Ze strony radzieckiej wielokrat-

nie podkreślano konieczność przedłużenia rokowań o parę dni. Jednakże pozostali gubernatorzy przerwali — pod naciskiem gen. Clay'a — rozmowy. Widać więc z tego, że gubernatorzy ci nie mieli zamiaru opracowania wspólnego raportu.

## Bizonia — u progu ruiny

BERLIN, PAP. — Rada ekonomiczna Bizonii uchwaliła większością 2 głosów preliminarz budżetowy na rok 1948.

Jak donosi agencja ADN, przewodniczący rady administracyjnej Bizonii Puender stwierdził przed uchwaleniem preliminarza, że kasy publiczne są obecnie puste. Dodał on, że wydatki okupacyjne strąły anglo-amerykańskiej zwiększyły się bardzo poważnie i w ro-

Aresztowanie dowódcy organizacji „Sterna”

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi, że policja żydowska aresztowała w Haifie dowódcę organizacji Sterna — Friedmana Yellina, poszukiwanego w związku z zamordowaniem hr. Bernadotte'a. Przy aresztowanym znaleziono fałszywe dokumenty wojskowe.

ku bież. pochłaniają 46 proc. wszystkich wpływów podatkowych. Co się tyczy handlu zagranicznego zachodnich mocarstw okupacyjnych, Puender przyznał, że eksport Bizonii wciąż opiera się zasadniczo na surowcach, podczas gdy eksport fabrykatów wynosi zaledwie jedną dziesiątą część w porównaniu z 1936 r. Zjednoczona strefa — oświadczył Puender — nie wytrzyma takiego stanu.



NOWY JORK, PAP. — „New York Post” donosi, że naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich generał Clay, odpowiadając na pytanie korespondenta tego dziennika stwierdził, że on to osobiście zrewidował wyrok na zbrodniarkę hitlerowską Ilzę Koch i skrócił wymierzona jej karę więzienia.



# Młodzież polska w walce o Polskę socjalistyczną

## Rezolucja Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA PAP. — Na zakończenie dwudniowych obrad rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Młodzieży Polskiej uczestnicy przyjęli jednomyślnie rezolucję, która stwierdza:

W deklaracji ideowo-programowej Związku Młodzieży Polskiej uchwalonej na Kongresie Wroclawskim, ustaliliśmy jako zasadniczy cel Związku — „budowę Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka... w której każdemu będą dane warunki swobodnego rozwoju zgodnie z jego zdolnościami i wytrzymałością w nauce i pracy dla narodu”.

Polska pełnego rozwoju ludzi pracy, nie znająca wyzysku człowieka przez człowieka — to Polska socjalistyczna.

Walczą o tę Polskę produkującą siły narodu, — klasa robotnicza, która jednoczy ewe szeregi oraz skupiające się wokół niej szerokie masy biednych i średnich chłopów.

Napotykać one na swej drodze na zaciekle opór pragmatyków powstrzymać dalszy rozwój naszego kraju żywiąc kapitalistycznych — bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy na wsi, bogacących się krzywdzą i wyzyskiem biednych i średnich chłopów.

Zatrzymanie rozwoju społecznego kraju — to wzrost elementów kapitalistycznych — to wzrost wyzysku. Nie chcą tego najszerze masy ludności pracującej w kraju.

Walka klasowa między masami pracującymi, z klasą robotniczą na czele, a żywiołami kapitalizmu, wyzysku i ciemnoty, łącząca się z walką na arenie międzynarodowej między obozem imperialistycznym a obozem postępu i pokoju — przybiera na sile.

Masy pracujące Polski Ludowej idące od zwycięstwa do zwycięstwa, umacniające swą władzę państwową, w ofiarnym pełnym poświęceniu trudzie, odbudowujące kraj ze zniszczeń wojennych i dźwigające go z zacołania — mają wszelkie dane do ostatecznego pokonania wyzyskiwaczy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

Od wyników prowadzonej przez nie walki od jej tempa i przebiegu zależy awans społeczny, kulturalny i zawodowy młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — produkująca, rewolucyjna organizacja ludowej młodzieży miast i wsi bierze w toczącej się walce klasowej czynny udział u boku klasy robotniczej i mas biednych i średnich chłopstwa, mobilizując do tej walki najszerze masy młodzieży.

Plenum Zarządu Głównego ZMP postanawia:

- 1) wzmoczyć aktywność całej organizacji i mas młodzieży ludowej w walce klasowej o wypieranie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi i usuwanie wszelkich form wyzysku robotników biednych i średnich chłopów;
- 2) stale rozszerzać i ulepszać współpracownictwo pracy młodzieży, zarówno w mieście, jak i na wsi;
- 3) prowadzić bezkompromisową walkę przeciw

ciw wszelkim oddziaływaniom ideologii reakcyjnej, drobnomieszczańskiej na młodzież;

4) walczyć o stałe rozszerzanie dostępu młodzieży robotniczej, pochodzącej z warstw biednego i średniego chłopstwa do szkół średnich i wyższych;

5) rozwinąć szeroką akcję oświatową i szkoleniową wśród członków Związku i mas młodzieży w duchu nauki marksizmu-leninizmu;

6) usprawnić styl pracy wszystkich instancji organizacyjnych i całego związku w oparciu o naukowe zasady;

7) zacieśnić braterską współpracę z demokratyczną młodzieżą innych krajów w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej,

nej, a zwłaszcza z przodującym oddziałem młodzieży demokratycznej świata — z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży — Komsomolem i z organizacjami młodzieży krajów demokracji ludowej;

8) przez ściśle powiązanie naszej organizacji z najszerzymi masami pracującej i uczącej się młodzieży wzmoczyć oddziaływanie ideowe i wychowawcze i utwierdzić rolę przodowniczą Związku w stosunku do powszechnej organizacji „Szkoła Polska”, Związku Harcerskiego, społecznych i kulturalnych organizacji i zrzeszeń młodzieży oraz mas młodzieży niezrzeszonej.

## Hitlerowskie metody duszenia wolności narodów

### Wojska amerykańskie nie opuszczą Korei południowej — na zasadzie doktryny rozboju

MOSKWA, PAP. — Jak dowiaduje się agencja Tass, ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało 18 września br. do am-

basady USA w Moskwie notę w sprawie Korei. Nota stwierdziła, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu apelu zgro-

## Strajki w południowej Afryce

PARYŻ (PAP). — Donoszą z Tunisu, że strajkowali tam robotnicy portowi, którzy domagają się podwyżki płac. Do wyładunku towaru z okrętów użyto francuskich wojsk kolonialnych.

Związek zawodowy pracowników portowych w Algierze zapowiedział rozpoczęcie strajku w piątek. Związek domaga się podwyżki płac oraz zniesienia pracy nocnej.

## Podróże rozjemcy ONZ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje z wyspy Rodos, że rozjemca ONZ w Palestynie — Bunche udał się do Haify, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami komisji rozjemczej ONZ. Bunche powróci w tym tygodniu do swej głównej kwatery, skąd uda się na Generalne Zgromadzenie ONZ w Paryżu.

## Złodziejski rząd w Japonii

### Pod patronatem Mac Arthura ministrowie japońscy kradną milionowe sumy

PARYŻ, PAP. — Powołując się na miarodajne japońskie koła rządowe, agencja France Presse donosi z Tokio, że wykryty tam olbrzymi skandal finansowy będzie najprawdopodobniej zatuszowany. W wyniku malwersacji aresztowano b. ministra finansów — Kurusu, przy czym w machinacjach brał udział również premier Asida.

Koła rządowe podkreślają, że zaistniała ko-

nieczność zatuszowania skandalu celem uniknięcia kryzysu rządowego. Usunięcie Asidy doprowadziłoby do powrotu konserwatywy Yosidy, który jest jednak obecnie uważany przez władze okupacyjne za niepożądanego. Również tuszując tę aferę położono kres pogłoskom, według których wiele osobistości spośród amerykańskich władz okupacyjnych jest zamieszanych w ten skandal finansowy.

## Nożownicy w bojkotach de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). — 23 gaullistów spośród tzw. „służby porządkowej”, zatrzymanych na wiecu w sali Jean-Jaures w Paryżu, skazano na dwa tygodnie bezwzględnej kary za posiadanie palek gumowych, kasietów itp. Wśród zatrzymanych znajduje się 5-ciu notorycznych przestępców.

Grupa republikanów uniemożliwiła przeprowadzenie zapowiedzianego przez gaullistów wiecu propagandowego z udziałem przedstwiciele gaullistowskiego RPF — Paleskiego.

Podczas gaullistowskiego zebrania w sali Wagram w Paryżu aresztowano trzech gaullistów za posiadanie palek gumowych.

Podając dalsze rewelacje na temat tajnych organizacji RPF, dziennik „Ce Soir” podkreśla, że gaullisci posiadają w ministerstwie spraw wewnętrznych własne komórki informacyjne, złożone z wysokich urzędników, którzy są jawnymi lub ukrytymi zwolennikami de Gaulle'a. Komórki te informują przywódcę RPF o wszystkich decyzjach ministerstwa.

## „Pierścień szpiegowski” podżegaczy wojennych

### Wspólnicy karteli hitlerowskich oczerniają pamięć wielkiego prezidenta Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. — Generalny Sekretarz Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

Dennis, w swoim oświadczeniu dla prasy podkreślił, że sprawozdanie komisji badania działalności antyamerykańskiej w sprawie szpiegostwa, dotyczącego produkcji bomby atomowej, jest jednym wielkim fałszerstwem, które ma na celu wywołać histerię wojenną, oczernić Roosevelta i wszystkich jego b. współpracowników, którzy dążyli do utrzymywania przyjaźnych stosunków z ZSRR.

Sprawozdanie to, powiedział Dennis, — ma być pewnego rodzaju odpowiedzią reakcji amerykańskiej na wniosek radziecki, dotyczący zmniejszenia zbrojeń.

Na zakończenie Dennis stwierdził, że prawdziwych zdrajców ojczyzny należy szukać w tych kołach, które podczas wojny sprzedawały tajemnice o znaczeniu obronnym kartelom hitlerowskim — w biurach koncernu Duponta i Rockefellera „Standard Oil Company of New Jersey”, oraz w samej komisji badania działalności antyamerykańskiej.

## Proces bogacza wiejskiego-sabotażysty

WARSZAWA (PAP). — Dnia 30 września br. w Zgorzeli, woj. wrocławskie rozpoczął się proces przeciwko bogaczowi wiejskiemu, Stanisławowi Opasale, oskarżonemu o sabotaż gospodarczy i świadomą działalność na szkodę Państwa.

Opasała, z wykształcenia agronom, będąc właścicielem gospodarstwa rolnego w Dłużynie-Dolnej, objął jednocześnie stanowisko kierownika ośrodka oświaty rolniczej w tej samej miejscowości.

Na zajmowanym stanowisku Opasała dopuścił się szeregu nadużyć i aktów sabotażu na szkodę kierowanego przez siebie ośrodka,

doprowadzając go stopniowo do ruiny. Otrzymywane na zagospodarowanie ośrodka subwencje, narzędzia rolnicze, przydziały nasion, siły pociągowe itp. oskarżony zużywał przede wszystkim na potrzeby swego prywatnego gospodarstwa.

Prywatne gospodarstwo Opasały kosztem stopniowej ruiny ośrodka doszło do kwitującego stanu.

Zajęty wyłącznie powiększeniem swego majątku i własnego stanu posiadania oskarżony Opasała, w wyniku swej przestępczej działalności, naraził Skarb Państwa na straty, sięgające około 2.500.000 zł. Proces trwa.

## Jerzy Korwin

43)

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Pokój natomiast wywierał całkowicie odmienne wrażenie. Podłoga starannie lakierowana w znacznej części przykryta była dywanem. Otomana, choć pochodziła z końca dziewiętnastego stulecia, przedstawiała się okazale, głównie zresztą dlatego, że nie była bardzo zniszczona, a pokrycie z zielonego welwetu meblowego dobrze harmonizowało z zielonym odcieniem w chiński desek malowanych ścian. Przed otomaną stał stół nakryty również zieloną narzutą, ten sam kolor wydobywał się jeszcze z podbicia ogromnej kapy, obejmującej dwa nowoczesne łóżka. Umieblowania dopełniała piękna bielizniarka i toaleta z lustrem w owalnym kształcie. Zasadnicza jednak różnica między kuchnią a pokojem polegała na zapachu. Pokój powietrze miał czyste gdy w kuchni każdy mebel, materiały i wszystkie kąty nasiąkły zapachami gotowanego tu od kilkunastu lat jałdła tak silnie, że mimo rozwartego szeroko okna, utrzymywały się uparcie w przestrzeni czterech ścian, jak ciało niemal już stałe. I nie skrzyp drzwi, ale właśnie ów zapach zwiastował sędziemu i sierżantowi wejście do pokoju pani Jelowickiej. Przebrała się w inną suknię i widocznie umyła nie tylko ręce, ale i twarz, bo cznie już było

z daleka niedość starannie wytartą wilgoć. — Czy pani domyśla się, z czym do niej przybywamy?

— Tak.

— Proszę nam powiedzieć, kiedy przyszedł do tego domu pan Wierucki?

— W kilka godzin po swoim przyjeździe z Warszawy, ale nie zastał córki i wyszedł jej naprzeciw.

— A następnego dnia?

— Nie było go u nas przez pełne trzy dni. Przyszedł dopiero wczoraj po szóstej przed wieczorem.

— Czy zastał wtedy córkę pani?

— Tak. Rozmawiali nawet długo i...

— I co?

— Pogniewali się z sobą.

— Z powodu dyrektora Glücka?

— Tak, był o niego zazdrosny.

— Jak córka pani dostała się do pracy?

— To był zwykły przypadek. — Wszystkie pytania zadawał Hennert i niesłyszalnie ostro wpatrywał się w matkę Krystyny, która mówiła w dalszym ciągu: — Siedziałam z Krystką w parku Poniatowskiego na ławce przy określonym torze dla pojazdów i rowerów. Otóż zdarzyło się, że jakieś auto potrąciło cyklistę tuż naprzeciw naszej

ławki. Krystka zrobiła mu opatrunek, a później musiała pojechać do komisariatu, aby złożyć zeznania, zapisane następnie w policyjnym protokole z wypadku. Kierowcą auta był główny buchalter z fabryki Rosenthala.

— I to on wyrobił jej pracę w tej firmie. — Domyślił się Hennert.

— On. Ponieważ Krystka przedstawiła wypadek w korzystnym dla niego świetle, tak że uniknął wszelkich przykrości.

— To Glück poznał ją dopiero, gdy już pracowała w fabryce?

— Przyszedł pewnego razu, aby obejrzeć pozycję, zaksięgowaną przez nią w dniu poprzednim, a później dla dodatkowych wyjaśnień wezwał ją do gabinetu. Zupełnie niespodziewanie dla niej samej przeniesiona została w tydzień później do sekretariatu. Jakiś czas pracowała z dawną urzędniczką, a następnie mianowana została na jej miejsce już na stałe.

— Czy nie uważała pani tego za podejrzane?

— Nie. Glück starał się o Krystkę zupełnie serio, gdyby nie jego żona, wzięłoby rozwód i ożenił się z nią. Wszystko pocięło ta kobieta!

— Czy mówił coś na ten temat?

— Przyrzekał.

Hennerta zdumiała podłość tego człowieka. Czego Glück nigdy nie mógłby przeprowadzić, to rozwodu ze swoją żoną. Zawdzięczał jej absolutnie wszystko, wykształcenie i swe stanowisko: pani Róża Glück posiadała bowiem prawie połowę akcji całej

firmy i tylko tym trzymała przy sobie bardzo niesfornego męża. Jelowicka nie mogła o tym oczywiście wiedzieć. Skoro jednak Glück przyrzekał małżeństwo, musiało mu iść z dziewczyną bardzo opornie, ale teraz zawód jej był bardzo głęboki.

— Gdzie obecnie znajduje się pani córka?

— Poszła do koleżanki, powinna zaraz nadejść.

— To dobrze, chcę z nią porozmawiać, więc czekam.

Z tego momentu postanowił skorzystał sędzia Nosek, kilka już razy spoglądał bardzo niecierpliwie na zegarek, a teraz wstał z otomany i z udawanym zręcznym zakłopotaniem zawołał:

— Zapomniałem na śmierć, że mam się o tej porze spotkać z komisarzem Weyerem. Będę musiał kolegę zostawić samego.

Dlaczego postępował w ten sposób? Przez jego mózg przeszła pewna myśl jak błyskawica, ta myśl w znacznym stopniu zmieniła cały jego pogląd na sprawę i zrozumiał, że zmuszony jest do szukania zabójcy na innych niż dotychczas śladach. Nie mógł nawet pojąć, dlaczego zapomniał i to tak gruntownie o żonie Waldemara Glücka. Co się z nią działo, gdzie była, dlaczego nie zjawia się jeszcze przy śledztwie? Zbiegł szybko po schodach, czemu sierżant Hennert przysłuchiwał się z uczuciem prawdziwego triumfu. Został nareszcie sam i będzie mógł przeprowadzić całe swoje zamierzenie bez niepotrzebnych świadków. A to hadzie doniero triumf!

**Trybuna**  
ORGAN K.C.P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



# Internacjonalizm – gwarancją niepodległości narodów

Międzynarodową arenę polityczną okresu powojennego charakteryzuje podział sił politycznych na dwa obozy: na obóz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony — i obóz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej. Główną zasadą obozu demokratycznego jest uznanie pełnej suwerenności państw wielkich i małych, suwerenności, broniącej niezawisłości narodowej przed agresją imperialistyczną. Imperializm uciska i eksploatuje narody, pozbawiając je niezawisłości narodowej, dążąc do pozbawienia ich suwerenności państwowej.

Ideologowie niemieckiego faszyzmu otwarcie głosili potrzebę odrzucenia pojęcia suwerenności, stojąc na stanowisku, że panowanie „wyższej rasy” powinno się zabezpieczyć „przestrzenią życiową”, kosztem państw, których narody wywodzą się z „rasy niższej”. Jeden z filarów faszyzmu „prawa” — Karl Secret — wylał ze skóry, żeby dowiedzieć, iż w warunkach współczesnej wielkiej produkcji samodzielność starych państw narodowych straciła sens. Wyszła on „teorię” podchwyconą przez ideologów krajów imperialistycznych — „teorię wielkich przestrzeni”, według której państwa inne, w szczególności słowiańskie powinny być pozbawione ekonomicznej i politycznej niepodległości. W okresie powojennym imperialiści starają się ożywić faszyzowską „teorię wielkich przestrzeni” zamaskowując ją fałszywą „demokratyczną” frazeologią. Świadczą o tym projekty reakcyjnych kół amerykańskich o stworzeniu „szeregu światowego”, plan Marshalla, projekty Churchilla i prawicowych socjalistów o stworzeniu „Związku Europejskiego” — projekty mające faktycznie na celu uzależnienie Europy od amerykańskich i angielskich imperialistów. Jednocześnie imperialiści występują przeciw zasadzie suwerenności państwowej, jakoby „wyznawcą z mody” i „przeszłości”.

Doświadczenie historyczne, a w szczególności doświadczenie walki ZSRR o swoją niepodległość są dowodem, że wolność i niepodległość narodowa osiąga się tylko w walce z imperializmem. W ZSRR umożliwiła to leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa, polityka proletariackiego internacjonalizmu, będąca wyrazem interesów 16 suwerennych republik związkowych, broniących swej niezawisłości przed zabobroczością imperialistów i ich nacjonalistycznych agentur. W rezultacie zespolenia swych sił dla budownictwa socjalistycznego narody Związku Radzieckiego wykonały wzajemną nieufność, zastaną w przeszłości przez klasy wyzyskujące, rozwinęły swoją gospodarkę i kulturę narodową, i wykuli moralno-polityczną jedność wielonarodowego państwa radzieckiego. Demokratyczny, antyimperialistyczny obóz na czele ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej — jest wyrazicielem zasad proletariackiego internacjonalizmu na arenie międzynarodowej. Ten internacjonalizm nie pochłania narodów, a opiera się na nich, jednoczy masy pracujące państw obozu demokratycznego dla obrony przed imperializmem, dla obrony suwerenności państwowej i niezawisłości narodowej, dla umocnienia i rozwoju tych przeobrażeń społecznych, które sprzyjają przejściu krajów demokracji ludowej do socjalizmu.

Narody Związku Radzieckiego wychodzą też z założeń proletariackiego internacjonalizmu w swoich stosunkach z innymi narodami. Niedawno dopiero Stalin podkreślił,

że „ludzie radzieccy uważają, że każdy naród, obojętnie czy wielki czy mały, posiada swoje odrębne właściwości, swoją specyfikę, którą posiada tylko on, i której nie mają inne narody. Te właściwości są właśnie wkładem poszczególnych narodów do ogólnego skarbcza kultury światowej, wkładem, który uzupełnia ją i wzbogaca. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie są w jednakowym położeniu i mają jednakowe znaczenie”. Internacjonalizm oznacza bezlitosną walkę z burżuazyjnym nacjonalizmem, który szerzy nienawiść między pracującymi, osłabia ich siły i zdolność bojową, wydając w rezultacie narody na łup imperialistów, czyhających na ich niepodległość. Agentury imperializmu najczęściej występują w szacie nacjonalizmu. Świadczą o tym zbrodnicze machinacje burżuazyjno-nacjonalistycznych klik, które uciekiły z krajów demokracji ludowej, znalazły przytułek pod skrzydłami imperialistów, służą ich interesom i starają się znowu narzucić na wyzwolone narody jarzmo imperialistycznej niewoli.

Szczególnie niebezpiecznym jest nacjonalizm w szeregach partji komunistycznych, które są awangardą, kierowniczą siłą narodów walczących z imperializmem. Zdradą narodowej niezawisłości Jugosławii jest nacjonalistyczna polityka Tito i jego zwolenników, maskujących swoją awanturniczą, nacjonalistyczną demagogię — frazeologią „komunistyczną”. Tito i S-ka wypaczyli marks-

stowsko-leninowską naukę o klasach i walce klasowej. Ich „narodowa”, faktycznie nacjonalistyczna droga izoluje Jugosławię od ZSRR i państw demokracji ludowej. Fałszują oni historię wyzwolenia Jugosławii od faszyzmu pomniejszając w celach nacjonalistycznych rolę ZSRR i Armii Radzieckiej. Ku zadowoleniu imperialistów starają się rozniecić wrogość między narodami państw demokracji ludowej. Znalazło to wyraz w szowinistycznych wystąpieniach Tito i jego kliki przeciw narodowi Albani i Węgier oraz w machinacjach, zmierzających do podburzenia Macedończyków przeciw Bułgarii. Z niecierpliwością oczekują imperialiści jawnego przejścia Tito na ich stronę. W warunkach współczesnych można bowiem żyć, albo w obozie imperialistycznym, albo w obozie demokratycznym. Trzeciej drogi nie ma.

Tylko internacjonalna jedność narodów na arenie międzynarodowej gwarantuje zwycięstwo obozu demokratycznego. „Jeśli komunistyczne partie będą mocno stać na swoich stanowiskach — mówi się w Deklaracji 9 Partji Komunistycznych i Robotniczych — jeśli nie dadzą się zastraszyć i szantażować, jeśli będą mężnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swoich krajów, jeśli potrafią w swej walce przeciw próbom ekonomicznego i politycznego ujarznienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił, gotowych bronić honoru i niezależności narodowej — wówczas żadne plany ujarznienia krajów Europy i Azji nie będą mogły być zrealizowane”.

Droga proletariackiego internacjonalizmu i wzajemnej pomocy jest jedyną drogą walki przeciw agresji imperialistycznej, w obronie wolności, niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej.

## Interpelacje naszych Czytelników

### Biurokratyzm czy złośliwość?

Szanowny Tow. Redaktorze.

Wiele do życzenia pozostawiają warunki mieszkaniowe niektórych pracowników firmy naszej, PZPD i G Nr 4. Pragnąc polepszyć sytuację, Rada Zakładowa fabryki zwróciła się do wiceprezydenta miasta tow. Duniaka z prośbą, ażeby w ramach przeprowadzanej obecnie akcji przydziału mieszkań dla najbardziej potrzebujących, przydzielił 5 mieszkań tym robotnikom naszej firmy, których mieszkania grożą zawaleniem.

Tow. Duniak prośbę uwzględnił i kazał przeprowadzić w mieszkaniach tych robotników kontrolę, w wyniku której przyznano nam 4 mieszkania. Pismem z miesiąca września L. Dz. Og. 9-310-48 zostaliśmy zawiadomieni, że sprawę tę przekazano do załatwienia Wydziałowi Kwaterunkowemu przy Zarządzie Miejskim.

Gdy na skutek tego zawiadomienia członek naszej Rady tow. Kuśmierczyk zwrócił się w tej sprawie do Wydziału Kwaterunkowego

przy Al. Kościuszki Nr 1, odpowiedziano mu tam, że owszem, pismo takie otrzymano, przydzielone mieszkania znalazły się, ale... rest jedno ale — towarzyszy wiceprezydent polecił nie wyznaczyć terminu przydziału, na skutek czego nie wiadomo w którym dniu przydzielili te mieszkania. Ponadto taskowym i trochę ironicznym tonem poinformowano naszego radcę, ażeby uzbroid się w cierpliwość, albowiem na cierpliwość nikt jeszcze nie stracił.

My, Rada Zakładowa, innego jesteśmy zdania. Sprawa jest pilna. Zdarzyć się może, że w międzyczasie robotnikom naszym zawalić się może sufit na głowę. Ponadto jesteśmy przekonani, że, jak się to mówi, przydział ten „przejdzie nam koło nosa”. Uważamy dalej za niedopuszczalne, aby urzędnik Wydziału Kwaterunkowego tak mało dbał o dobro robotnika i biurokratycznie traktował najżywniejsze jego sprawy. Trzeba, aby taki biurokrata został przykładnie ukarany oraz mieszkania przydzielone naszym robotnikom.

Od Redakcji: Sądźmy, że list towarzyszy z Rady Zakładowej PZPD i G Nr 4 spowoduje natychmiastową reakcję Zarządu Miejskiego.

## Wyniki współzawodnictwa międzyfabrycznego w przemyśle bawełnianym

### PZPB w Pabianicach zdobyły I miejsce i półtora miliona zł nagrody

Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego opublikowała wyniki konkursu na najlepszy zakład pracy w branży.

Specjalna komisja przeprowadziła wszechstronną analizę wyników osiągniętych przez poszczególne fabryki. Analizą objęto także wskaźniki jak odsetek wyko-

niań planu, jakość produkcji, dyscyplina pracy, przeciętne normy obsługi maszyn, wydajność pracy, wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy itp.

Pierwsze miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości półtora milion złotych zdobyły PZPB w Pabianicach. Zakłady te odznacza-

ją się tym, że pracują równomiernie, bez żadnych poważniejszych wahań w dziedzinie ilości produkcji i jej jakości.

Przeciętne wykonanie planu wytwórczego oscyluje w granicach 112 proc. Zakłady pabianickie odznaczają się także wysokimi normami obsługi maszyn oraz dość dużą wydajnością na pracowniko-godzinę.

Drugie miejsce i nagrodę pieniężną w sumie 750.000 złotych zdobyły PZPB w Andrychowie. Zakłady te odznaczają się przede wszystkim niedościgną jakością swych wyrobów (raz bardzo wysoką dyscypliną załogi fabrycznej).

Trzecie miejsce i nagrodę 150.000 zł zdobyły nadspodziewanie PZPB w Bogatyni (d. Rychwałd) — na Dolnym Śląsku. Wykonanie planu, znaczne w ciągu 3-ch miesięcy polepszenie jakości i dobra dyscyplina pracy pozwoliła tym zakładom na zajęcie trzeciego miejsca.

Dziwnym się wydaje natomiast, że wzorową fabryką przemysłu włókienniczego — PZPB Nr 1 nie zdobyły żadnego punktowanego miejsca.

Co się tyczy nagród pieniężnych to mogą one być przeznaczone w całości do podziału pomiędzy tych pracowników, którzy w pierwszym rzędzie przyczynili się do zwycięstwa. Jednakże na wniosek Rady Zakładowej część tej sumy może być przeznaczona na rozbudowę urządzeń socjalnych, z których mogłaby korzystać cała załoga.

Należy się spodziewać, że Rady Zakładowe zwycięskich fabryk potrafią zdobyte fundusze wykorzystać w sposób jak najbardziej celowy.

## To i owo

### Zamiast recenzji

Co robi młody, zdrowy, silny i wysportowany, w 100 procentach zdolny do służby wojskowej Amerykanin, Johnny Farrell, w czasach ostatniej wojny? Młody, zdrowy, silny itd., Amerykanin, Johnny Farrell, natychmiast wyjeżdża. Na front? Nie, skądże znowu, to było by zbyt banalne: J. Farrell wyjeżdża do „neutralnej” Argentyny. Co robi młody, zdrowy itd. Johnny Farrell w Argentynie? Gra w meczynie portowej znaczącymi kosmami, wygrywa i... wpada w ramiona polskiej? Nie, to byłoby zbyt proste: J. Farrell wpada w ręce bandydy, argentyńskiego rewolwerowca, który... odbiera mu wygraną? Nie, to byłoby mało sensacyjne. Rewolwerowiec nie zdąży odebrać Farrellowi wygranej, gdyż zostaje z kolei zadany meksykańską laską przez pewnego szlachetnego pana w starszym wieku i także wieczorowym słońcu. Kim jest szlachetny, starszy pan z meksykańską laską-szczpadą? Oh, tego na razie nie wie nawet sam J. Farrell. W każdym razie jest z tzw. mniejszą oczarowany osobą światowca, który nie tylko ocałił mu życie i parę tysięcy peso, ale ponadto daje mu liścik polecający do największego, argentyńskiego domu gry. Cóż za okazja dla młodego amerykańskiego oszusta-szulera! Wnet mknie on do owego kasyna, robi „szukę” z kartami, wygrywa, chce się ulotnić, lecz, czekaj-no, bratku, nie ma tak dobrze — dom gry ma dzielnych „wykidałów”: „wygrałeś”, chodź do dyrektora... Maleńkie mordobicie, parę zręcznych kopniaków i oto J. Farrell staje przed szlachetnym obliczem... dzentelmena z meksykańską laską. — Ach, synu, jak to nieładnie! — wzdycha boleśniczo dzentelmen. — I kogóż to właściwie chciałeś „obehnić”? Mnie, swego wybawcę, B. Mundsen?

Młody, silny, zdrowy itd. Amerykanin nie jest złym chłopcem. Lamię się więc cały oraz wzrusza. Pragnie wszak jak najlepiej dla swego dobrodzieja. Poprzysięga mu więc na laskę meksykańską wierność i lojalność, wobec czego dyr. B. Mundsen mianuje go swym przyjacielem i szefem „wykidałów” kasyna na 7 i pół procent od dochodów domu gry. Radość Farrell’a nie ma granic! On, B. Mundsen i laska meksykańska — coż za dobrana trójka przyjaciół! Niestety, sielanka nie trwa zbyt długo. A wszystko przez to, że Mundsen się żeni z niejaką Gildą, która wprawdzie „struga” księżnę Czardaszkę, ale jest w gruncie li tylko nędzną prostytutką new-yorską. Stąd nowe zadanie dla wiernego J. Farrell’a: strzec bacnie, aby Gilda nie zdradziła szefa. Sobaczy więc uroczej, a uwodzicielskiej Czardaszce, leje ją nawet po twarzy, ale to nie pomaga: Gilda nie ma względów dla wspaniałego B. Mundsen’a. Mało ją nawet wzrusza, że jest to nie tylko zwykły dyrektor kasyna, ale również właściciel tajnego kartelu tungstramowego czy tunggenowego, „jednostka” marząca o podboju całego świata.

I tu — żeby nie było szablonowo — okazuje się, że Gilda właściwie kocha wykidajkę J. Farrell’a. On ją też, tylko że przekazka mu ogromnie wierność i lojalność dla chlebodawcy. Po dwóch godzinach scen pełnych napięcia przychodzi wreszcie z pomocą tzw. happy end: Mundsen ginie prebity meksykańską laską, a prostytutka Gilda pada wreszcie — przy życzliwym współudziale policji argentyńskiej — w objęcia oszusta J. Farrell’a.

Pomijając wzruszenie, jakiego dostarczył nam w.w. film produkcji amerykańskiej — zmuszeni jesteśmy zapytać, poco Film Polski sprowadza takie „Gildy” które demoralizują polską publiczność kinową.

E. TAM

## Kursy języków obcych dla ludzi pracy

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w ostatnich dniach przystąpił do organizowania kursów języków obcych: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Zależnie od poziomu słuchaczy będą oni przyjmowani na kurs wstępny, średni i wyższy. Pierwszeństwo przy służy pracownikom państwowym, samorządowym i spółdzielczym.

Lekcje odbywać się będą przy ul. Piotrkowskiej 115, lewa oficyna, pierwsze piętro w godzinach 17 — 20, w poniedziałki, środy i piątki. W te same dni odbywać się będą zapisy od godz. 17-tej do 20-tej.

Ponieważ kursy te zostają uruchomione specjalnie dla świata pracy, opłaty są niskie i wynoszą 300 zł miesięcznie. Poza tym specjalny fundusz stypendialny Wydziału Oświaty pozwoli na przyznawanie ulg, względnie

całkowitego zwolnienia od opłaty. Po ukończeniu nauki słuchacze na podstawie zdanych egzaminów otrzymywać będą świadectwa ukończenia kursu. (m.)

## RADIO I FILM

### podczas miesiąca polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej

W okresie miesiąca polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej, który, jak wiadomo, rozpoczyna się z dniem 7 października, ze specjalnymi programami wystąpią radio i film. Programy te, opracowane w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, obejmą nie tylko miasto Łódź, lecz i teren całego województwa łódzkiego. W czasie trwania miesiąca wymiany kulturalnej rozgłośnia łódzka będzie nadawała liczne, wyczerpujące informacje, dotyczące wszelkich poczynań, związanych z przebiegiem „miesiąca” zarówno w Łodzi, jak i w całym województwie. W ramach ogólnokrajowego programu przewidziany jest obszerniejszy cykl audycji, słuchowisk, odczytów i pogadanek, przedstawiających radziecki dorobek kulturalny, literacki, muzyczny i naukowy.

W rocznicę bitwy pod Lenino, Łódzka Rozgłośnia wystąpi z jednogodzinnym słuchowiskiem dokumentarnym, ujętym w formy artystyczne pt. „Powrót”. Autorem tego słuchowiska jest Igor Sikiryci. Jednocześnie rozgłośnia łódzka będzie przeprowadzać przed mikrofonem wywiady z gośćmi radzieckimi,

którzy w czasie trwania miesiąca wymiany przybędą do Łodzi.

Urządzone przez Okręgowy Zarząd Kin przegląd najlepszych filmów radzieckich będzie trwał od 7-go października do dnia 8-go listopada. Publiczność zapozna się z szeregiem nowych, nieznanych jeszcze w Polsce czołowych filmów radzieckich, wśród których znajdują się takie arcydzieła sztuki filmowej, jak kolorowa „Pieśń tajgi”, „Harry Smith odkrywa Amerykę”. („Zagadnienie rosyjskie”), „Młodzi idą”, „Na morskim szlaku”, „Czerwony krawat” i „Narzęcona z Turkmeni”. Jednocześnie na ekrany wejdą najlepsze filmy produkcji radzieckiej sprzed 1939 roku do czasu obecnego. Wśród tych filmów „żelaznego” repertuaru należy wymienić utwory tej miary, co „Wielki Przełom”, „Lenin w 18 roku”, „Iwan Groźny”, „Admirał Nachimow”, „As wywiadu”, „Wiosna” itd.

Łódzka młodzież szkolna zobaczy młodzieżowe filmy radzieckie w kinach „Adria” i „Hel”, które w porozumieniu z władzami będą urządzać specjalne przed i popołudniowe seanse dla szkół. Zaznaczyć należy, iż wśród

filmów dla młodzieży znajdują się takie utwory, jak „Aleksander Matrosow”, „Syn pułku”, „Goal”, „Biały kiel” itp. Młodzież szkolna będzie placila za bilet na wszystkie miejsca po 25 zł od osoby. Jednocześnie projektuje się urządzenie na terenie świetlic szkolnych specjalnych pogadanek, w czasie których omawiane będą filmy oraz odczytywane będą uwagi i spostrzeżenia młodzieży na temat widzianych filmów radzieckich.

Program filmowy obejmuje też prowincję, gdzie w czasie trwania miesiąca wymiany kulturalnej wszystkie stałe kina również będą wyświetlać filmy radzieckie.

Do wsi, położonych niedaleko od szlaków komunikacyjnych, dotrze 14 kin objazdowych z pełnym programem filmów radzieckich. Zaznaczyć należy, iż ceny za bilety dla świata pracy, zrzeszonego w ZZ i posiadającego kupony, będą się kształtowały w sposób następujący: I-sze miejsce zł 35, II-gie — 25 zł, na zbiorowe zamknięte seanse wszystkie miejsca będą w cenie 25 zł.

W związku z miesiącem wymiany kulturalnej Film Polski wydaje specjalną broszurę, poświęconą radzieckiej twórczości filmowej. Na łamach tej broszury zostanie rozpisana ankieta, dotycząca wyświetlanych filmów. Najlepsze odpowiedzi zostaną wydrukowane w tygodniku „Film”.



# Administracja i samorząd muszą służyć masom ludowym

## Z przemówienia tow. Romana Zambrowskiego na krajowej naradzie aktywu samorządowo-administracyjnego Polskiej Partii Robotniczej

Dnia 19 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR kierowników wydziałów administracyjno-samorządowych komitetów wojewódzkich Partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji państwowej i samorządu. Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC TOW. ROMAN ZAMBROWSKI.

Poniżej przytoczamy końcową część referatu tow. R. Zambrowskiego.

Jakie zadania wynikają dla naszej administracji publicznej i dla Rad Narodowych z uchwał sierpniowego Plenum KC naszej Partii? Towarzysze, nie pretenduję bynajmniej do tego, żeby dać wyczerpujący obraz tych zadań. Myślę, że zrobią to towarzysze w dyskusji, ci wszyscy obecni tutaj, którzy stoją na czołowych stanowiskach w administracji i w systemie Rad Narodowych, jak również ci, którzy pracują na stanowiskach średnich i dolnych. Chciałbym jednak stwierdzić, że z uchwał Plenum wynikają szczególnie wielkie zadania dla administracji i Rad Narodowych na wsi.

**Dlaczego przede wszystkim na wsi?**  
PO PIERWSZE dlatego, że jest to nasz zaoferowany odcinek, że tylko 7,5 proc. produkcji rolnej otrzymywaliśmy dotychczas z sektora socjalistycznego to jest z majątków państwowych. Dlatego, że na wsi sektor kapitalistyczny ma dużą bazę rozwojową wobec przewagi gospodarki drobno-towarowej, która codziennie, nieustannie i w skali masowej rodzi kapitalizm. Wreszcie dlatego, że tutaj na wsi istnieją jeszcze w masowych organizacjach, w administracji i Radach Narodowych przemożne wpływy, a gdzieś tam nawet przewaga elementów ideologicznie obcych.

PO WTORE dlatego, że na sprawach wsi będziemy musieli w najbliższym i to dosyć długim okresie skupić uwagę całej Partii i całej klasy robotniczej. Musimy rozwinąć nowe formy sojuszu robotniczo-chłopskiego, musimy znaleźć praktyczne formy realizacji przodownictwa klasy robotniczej w stosunku do pracującego chłopstwa.

**WIELKIE ZADANIA STOJĄ PRZED NAMI NA WSI:** konieczność wyrwania wsi spod wpływów bogatych chłopów, konieczność ograniczania kapitalistów wiejskich, długofalowe plany przebudowy socjalistycznej wsi i likwidacji wyzysku kapitalistycznego na wsi — to są wielkie i najtrudniejsze z zadań, jakie będziemy mieli do rozstrzygnięcia w marszu do socjalizmu.

Zadania te mogą być zrealizowane tylko z ogromną i bezpośrednią pomocą całej klasy robotniczej i całej Partii.

Mówię o tym tutaj dlatego, że administracja i Rady Narodowe na wsi, w których ciężar gatunkowy naszej Partii jest bardzo duży, mogą odegrać wielką rolę w realizacji tych wszystkich przemian, do których zmierzamy i do których mobilizować będziemy siły całej klasy robotniczej i całej Partii.

### Słuszne zasady naszej polityki na wsi

Znany jest towarzyszom referat, który Plenum sierpniowe wygłosił tow. Minc.

Co wynika z tego referatu?

Musimy zaostrzać kurs na ograniczenie elementów kapitalistycznych, ograniczenia ich możliwości wyzysku w stosunku do biednych i średniorolnych chłopów, na wyeliminowanie całkowite liczących dotąd faktów przetrwania przez bogatych chłopów nałożonych na nich ciężarów na barki biedoty i średniorolnych chłopów. Musimy złać te poważne pozycje, a niekiedy nawet przewagę, jaką mają bogaci chłopcy i ich niekoniecznie bogaci zaścianicy w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, w Radach Narodowych i w administracji. Musimy rozwijać wszelkie formy spółdzielczości, rozwijać w nich kontrolę mas, tworzyć komitety sklepowe przy spółdzielniach, komisje przy ośrodkach maszynowych itd. Musimy przyczynić się do powstania przy kładowych, na dobrowolnych zasadach stowarzyszeń spółdzielni produkcyjnych, nie ugnijając się w tej dziedzinie za ilością, lecz raczej dbając o jakość.

Oto w największym skrócie zasadnicze zadania, które wynikają z referatu tow. Mince. Czy Komitet Centralny naszej Partii, czy Rząd nasz stosują te wszystkie zasady? Czy stosują czy też — powiedzmy sobie — tylko głoszą. Ja twierdzę, że stosują. **Polityka cen, polityka podatkowa, polityka sprzedaży nawozów sztucznych, tworzenie ośrodków maszynowych i polityka kredytowa, przeniknięte są tymi zasadami.**

W polityce podatkowej zaakcentowaliśmy w ostatnim okresie tę zasadę podejścia klasowego przez zwolnienie 900 tys. najdrobniejszych rolników i innych posiadaczy od wpłaty drugiej raty podatku gruntowego. W polityce oszczędnościowej, jeśli idzie o FOR, stosujemy dość poważne ulgi wobec gospodarstw o przychodowości 60—80 kwintali.

Ośrodki maszynowe kredytujemy, tworzymy, rozwijamy, będzie ich w miarę naszych możliwości coraz więcej. Naprawiamy teraz błąd, któryśmy popełnili, ustalając jednolitą cenę za usługi tych ośrodków. Teraz będą wydane zarządzenia o różnych cenach. W dziedzinie kredytów intencją Rządu jest niewątpliwie taka, żeby 13 miliardów złotych, przeznaczonych na kredyt dla gospodarstw chłopskich w tym roku poszły do chłopów biednego i średniego, a nie do bogatego chłopca. Naprawiamy też błąd, który polegał na tym, że żądaliśmy od biednego chłopca żyr, gdy zwracał się o kredyt. W dziedzinie spółdzielczości wprowadzamy zasadę, że bogaty chłop musi wnieść więcej udziałów. Tak im jest napisane w statucie spół-

dzielni gminnych i tej zasady trzeba dopilnować.

### Kto wypacza linię Partii?

Zasady więc, o których mówiłem, znajdują swój wyraz w konkretnej polityce ekonomicznej, w konkretnych uogólnieniach, w całym naszym podejściu gospodarczym do wsi, opartym na zasadzie klasowej, na udzielaniu pomocy biedocie i średniorolnemu chłopu, na tym, aby nie dawać nie bogatemu, ograniczać go, nie pozwalać mu przerzucać obowiązków wobec państwa na barki biedoty i średniorolnych.

Tak ta polityka wygląda od góry. A jak ona wygląda od dołu? Od dołu ulega ona niesłychanemu wypaczeniu. To co my dajemy od góry można obliczyć, ale to, co dostaje biedny chłop, co dostaje średniorolny chłop, a co prze rzuca sobie do kieszeni bogaty chłop, tego nie możemy obliczyć.

## Oczyścić szeregi Partii od elementów kapitalistycznych

Gdzie są przyczyny tych wypaczeń?

Tkwia one w słabości organizacji partyjnej na wsi, w jej zaśmieszeniu przez elementy kapitalistyczne i przez elementy, które traktują legitymację partyjną jako narzędzie bogactwa.

Na 225 tys. chłopów w Partii, mamy 1.400 gospodarzy, posiadających ponad 20 ha. Na pewno wśród nich znajduje się jakaś ilość ludzi uczciwych, może nawet z rewolucyjnym stażem pracy, którzy umieją linię naszej Partii słusznie stosować i nikogo nie okradają i niczego sobie nie biorą, uczciwie pracują dla sprawy i dla Partii. Ale my sądzimy, że takich będzie drobna część, a przeważająca ilość u siebie przynależność do Partii wykorzystuje dla własnej korzyści, nadaje się więc do tego, żeby ją z Partii wykluczyć. Bo nie może bogaty chłop przeprowadzać polityki ostrego ograniczania bogatych chłopów. Takie rzeczy z reguły nie zdarzają się na świecie.

Mamy 20 tys. chłopów posiadających od 10 do 20 ha (oczywiście towarzysze rozumiecie, że ten podział według hektarów jest bardzo niedokładny). Nie ulega wątpliwości, że wśród tej liczby jest niemało takich, którzy obrośli w kapitalistyczne pierze.

Są wreszcie i wśród biedoty ludzie, którzy są zawsze gotowi bogaczowi służyć swoją legitymacją partyjną, aby coś z jego stołu i dla nich spaść. Takich należy uświadamiać i wychowywać, jeżeli zaś okażą się nieuleczalni, to nie będzie dla nich miejsca w partii. Klasy obcych będziemy przede wszystkim z Partii usuwać.

Wiemy jednak, gdyż co tydzień pisze o tym „Chłopska Droga”, co tydzień pisze o tym „Rolnik”, ciągle te fakty słychać na wszelkich naradach chłopskich, na naradach sekretarzy gminnych, ciągle o tym przychodzą listy do KC i do wszystkich instancji.

Fakty te świadczą, że ta polityka jest wypaczana przez dolowe ogniwa spółdzielczości i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz aparat kredytu bankowego. Fakty te świadczą, że ta polityka jest często wypaczana przez sołtysów, wójtów i Gminne Rady Narodowe i nawet Społeczne Komisje Podatku Gruntowego. Te wypaczenia mają jeden kierunek, one idą na rzecz bogatego chłopca.

Tak się dzieje, że sołtys, wójt, Gminna Rada Narodowa i nawet jej Społeczna Komisja Podatku Gruntowego bardzo często przerzucają ciężary podatkowe i szarwarkowe na plecy biedoty, wynagradzając jednocześnie bogatego chłopca. A nasi starostowie, nasze urzędy starościńskie, nasze Powiatowe Rady Narodowe, które mają dużą władzę, dużą siłę w terenie, nie wnikają w te sprawy, nie przejawiają dostatecznej troski w tych sprawach, nie walczą dość energicznie z tymi wypaczeniami.

Chcemy, aby sami chłopcy na kolach partyjnych ich usuwali i chcemy, żeby wszystkie nasze instancje, cały nasz aktyw, dopomogli w tym chłopom. Musimy bowiem mieć Partię czujną wobec wroga klasowego i jego pomocników.

Druga przyczyna wypaczenia naszej polityki na wsi polega na tym, że skład socjalny naszych Rad Narodowych, wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych jest zły i że często zła jest ich praca.

W przydiach gminnych Rad Narodowych w całej Polsce na 1 września 1947 r. mieliśmy 44.193 chłopów, w tej liczbie do 2 ha, to znaczy bezrolnych i karłowatych—695, tj. 5 proc., podczas gdy liczba ich na wsi wynosi około 25 proc. Natomiast chłopów mających ponad 10 ha było 2.444. Pracowników umysłowych było 2 tys. A więc chłopów do 2 ha było 5 proc., a pracowników umysłowych jakieś 15 proc. Ale to może nie są jeszcze najgorsze cyfry.

### Polepszyć skład socjalny Rad Narodowych

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w wyższych instancjach. W województwie wrocławskim w Powiatowych Radach Narodowych jest razem 101 robotników, 360 chłopów 956 pracowników umysłowych. Pracowników umysłowych jest więc dwa razy tyle co robotników i chłopów. Wójev Rada Narodowa w Szaczinie zdaje się bijać wszystkie rekordy. Liczy ona 4 robotników, 11 chłopów, 20 kup-



64 pracowników umysłowych.

Czyż nie jest jasne, co oznacza ta ilość kupców, pracowników umysłowych?

ZA MAŁO ROBOTNIKÓW, ZA MAŁO BIEDNYCH I ŚREDNICH CHŁOPÓW, ZA DUŻO BOGATYCH CHŁOPÓW I KUPCÓW, ZA DUŻO MIEJSCOWEJ BIUROKRACJI I ELEMENTU URZĘDNICZEGO MAMY W RADACH NARODOWYCH. Wnioski z tego nasuwają się same.

Trzecia przyczyna tych wypaczeń to fakt, że we władzach Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej siedzą bogaci chłopcy.

Wiedzie, że Plenum KC przyjęło uchwałę, że w spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej jest miejsce dla bogatych chłopów, ale nie ma dla nich miejsca we władzach tych organizacji, w żadnych władzach. W ciągu trzech, czterech miesięcy mają być od gromady do powiatu na wszystkich szczeblach przeprowadzone nowe wybory.

Niewątpliwie, że w tej sprawie, jak zresztą i w poprzedniej (skład Rad Narodowych, wójtów, sołtysów) niemal wszystko zależy od nas.

I wreszcie czwarta przyczyna wypaczenia naszej polityki: tkwi ona niewątpliwie w osłabieniu czujności klasowej u wielu naszych towarzyszy z administracji, w oderwaniu od mas i jeszcze większej części i bardzo często w złym stylu pracy starostów i wicestarostów, przewodniczących Rad Narodowych.

Na czym to polega? Są u nas tacy towarzysze, którzy w sposób mniej, albo bardziej wyraźny wyrobili sobie takie cechy swojej pracy na stanowisku starostów czy wicestaro-

(Dalszy ciąg na str. 5-cj)

# REZOLUCJA

## krajowej narady aktywu administracyjno-samorządowego PPR

Krajowa Narada Aktywistów Polskiej Partii Robotniczej z administracji państwowej i samorządu gorąco wita uchwały sierpniowego Plenum KC i całkowicie solidaryzuje się z nimi. Wielki dorobek ideologiczny Plenum, wskazujący na konieczność nieublaganej walki z odchyleniem prawniczym i nacjonalistycznym, uzbrajający Partię w oręż krytyki i samokrytyki, wytyczający wsi polskiej drogę rozwojową do socjalizmu, stawia przed naszą Partią zadanie oczyszczenia aparatu administracyjnego i rad narodowych z wrogich elementów, prowadzenia nieublaganej walki z biurokracją.

Narada stwierdza, że w uporczywej walce z wrogiem klasowym montowały się pod kierownictwem naszej Partii podstawowe ogniwa administracji i rosły kadry pracowników, wnoszących swój wkład w dzieło utrwalenia władzy ludu pracującego z klasą robotniczą na czele.

Narada wskazuje i podkreśla dotychczasowe braki aparatu administracyjnego, które są wyrazem odchylenia prawnicowego, na tym odcinku i przejawiają się w szczególności:

1. w nieklasowej, obcej klasie robotniczej i biednemu chłopstwu postawie niektórych ogniw naszej administracji na odcinku społecznym, kulturalnym i gospodarczym wyrażającej się m. in. w bezdusznym stosunku do potrzeb i skarg ludzi pracy, w tolerowaniu wypaczenia klasowej polityki podatkowej, kredytowej i szarwarkowej wobec kapitalisty wiejskiego,
2. w układzie budżetów samorządowych nie uwzględniających w dostatecznej mierze codziennych potrzeb klasy robotniczej i biedoty wiejskiej,
3. w braku zainteresowania się żywotnymi interesami klasy robotniczej w miastach, a przede wszystkim trudną sytuacją mieszkaniową robotników, wyrażającą się brakiem mieszkań dla robotników, w zaniedbaniu remontu domów w dzielnicach robotniczych i w domach zamieszkałych przez rodziny robotnicze, w tolerowaniu rozkładu aparatu kwaterunkowego przez spekulantów i dorobkiewiczów, w niedoprowadzeniu do porządku gospodarki miejskiej w dzielnicach robotniczych,
4. w niedocenianiu roli rad narodowych i wynikającego z tego braku należytej

współpracy organów administracji ogólnej z radami narodowymi,

5. w wyznaczaniu przez liczny odiam pracowników administracyjnych błędnym poglądem o apolityczności i „neutralności” aparatu administracyjnego w obliczu toczącej się walki klasowej i w braku walki z rozkładową działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym,

6. w niedostatecznym zainteresowaniu organizacji partyjnych praktyczną pracą aparatu administracyjnego, w braku troski tych organizacji o właściwy styl pracy tego aparatu i o powiązanie go z najszerszymi masami pracującymi,

7. w braku walki z pozostałościami wielko pańskie postawy wobec interesanta — robotnika i biednego chłopca w urzędach,

8. w niedocenianiu, a nawet pomijaniu znaczenia związku zawodowego w wychowywaniu kadr administracyjnych, wzmocnieniu dyscypliny pracy i walce z przejawami biurokratyzmu w aparacie administracyjnym,

9. w niedostatecznym zainteresowaniu się kół partyjnych we wszystkich ogniwach aparatu administracyjnego oraz klubów radnych PPR-owskich we wszystkich radach narodowych zagadnieniami pracy i obliczem klasowym urzędów i rad narodowych,

10. w niedostatecznym zainteresowaniu się sprawą szkolenia zarówno ideologicznego, jak i fachowego przez koła partyjne i kluby radnych PPR-owców.

Docenając ważną rolę aparatu administracyjnego, w szczególności dla zmiany stosunków produkcyjnych na wsi, narada stwierdza konieczność wzmocnienia walki z biurokracją. Należy wzmocnić wysiłek w kierunku pełnego demokratyzowania aparatu administracyjnego, by uczynić ze wszystkich ogniw tego aparatu narzędzie realizacji interesów klasy robotniczej i średniego chłopstwa.

W tym celu należy:

1. oczyścić aparat administracyjny z elementów klasowo wrogich i obcych, zdemoralizowanych, stojących na usługach wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i spekulantów,
2. wprowadzić do tego aparatu ludzi, związanych z klasą robotniczą i z masami biednego i średniego chłopstwa,
3. zobowiązać komitety partyjne do zainteresowania się budżetami samorządo-

wym! i gospodarką samorządową, do czuwania, aby budżety samorządowe odzwierciedlały potrzeby klasy robotniczej i biednego chłopstwa, aby gospodarka samorządowa zaspokajała bieżące potrzeby klasy pracującej.

4. zobowiązać koła partyjne w urzędach do systematycznego omawiania pracy urzędu, do wytworzenia w urzędach właściwego stosunku do interesanta — robotnika i biednego chłopca, do stałej pracy nad podnoszeniem poziomu ideologicznego i moralnego kadr administracyjnych.

5. wykorzystać wszystkie ogniwa związków zawodowych, pracowników państwowych i samorządowych do wzmocnienia dyscypliny pracy w aparacie administracyjnym, do zwalczania wszelkich przejawów oderwania się urzędów od codziennych potrzeb klasy pracującej.

Narada stwierdza, że skład klasowy rad narodowych jest często niewłaściwy, że rady narodowe nie stały się dotychczas w pełni narzędziem walki klasowej. Narada podkreśla konieczność odnowienia i oczyszczenia rad narodowych z elementów wrogich, obcych i oportunistycznych. Do rad narodowych powinni być skierowani najofiarniejsi działacze terenowi, przodujący w walce klasowej, w walce z wyzyskiem klasy pracującej w mieście i na wsi. Rady narodowe powinny wysunąć się na czoło walki z marnotrawstwem grosza publicznego i wszelką działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym, w szczególności poprzez zaostrzoną i czujną kontrolę społeczną.

Narada stwierdza, że oczyszczenie wiejskiego aparatu administracyjnego i gminnych rad narodowych jest doniosłym zadaniem, które powinno być gruntownie przygotowane.

Narada wzywa członków Partii — działaczy rad narodowych i pracowników aparatu administracyjnego do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego sierpniowego Plenum KC, twardej konsekwentnej postawy wobec odchyłań prawniczych i nacjonalistycznych, do przyswojenia sobie oręża krytyki i samokrytyki, do wykorzystania go celem przekształcenia rad narodowych i wszystkich ogniw aparatu administracyjnego w bojowy aparat władzy i walki mas pracujących Polski Ludowej.



# Administracja i samorząd muszą służyć masom ludowym

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

stów, burmistrzów i wójtów, jakby zajmowali jakieś „ponadklasowe”, „czyste” państwowe stanowisko, jakby byli reprezentantami jakiegoś abstrakcyjnego „interesu państwowego”. Biorą oni w swoim przekonaniu w obronę i rolnika i biednego chłopca, ale i bogatego chłopca, ale i inicjatywę prywatną, ale i kler, siołem, wszystkie stany. Taki się u niektórych towarzyszy wytwarza styl pracy, jaka mentalność.

Do czego prowadzi faktycznie taka „abstrakcyjna” postawa? Do uprzywilejowania bogatego chłopca i prywatnej inicjatywy, do pokrzywdzenia robotnika i biednego chłopca.

## Jaka powinna być postawa starosty-PPRowca

Towarzysze, nie może być w żadnej mierze tolerowane jakiegokolwiek przechylenie się na taką ponadklasową, solidarystyczną pozycję starostów, wicestarostów, burmistrzów i wójtów, którzy rzekomo reprezentują wszystkie stany i wszystkim chcą dogodzić.

Może być tylko tak, że starosta, przedstawiciel państwa ludowo-demokratycznego, realizuje linię polityczną, której przewodzą klasa robotnicza, zaś starosta peperowiec nie może zapomnieć, że należy do Partii, która poprzez ostrą walkę klasową prowadzi kraj do socjalizmu.

Starosta, wicestarosta, urząd starościński, zarząd miejski — to bardzo wielka siła. Może on niesłyszalnie dużo zrobić w sensie wykonania wszystkich uchwał Rządu i Partii, zapobiegając ich wypaczeniu we wszystkich dziedzinach. Trzeba jednak, aby urząd starościński zmienił system pracy, aby starosta związany był z masami. Nie o to tylko chodzi, żeby przyjmował interesantów (obawiam się, że niekiedy ich nie przyjmuje, bo są i takie sygnały). Nie chodzi o rozmowę z masami spoza biurka czy przez okienko. To nie o taką rozmowę z masami chodzi.

A przecież trzeba stwierdzić, że niejednego naszego starostę odcina od mas biurko, telefon, sekretarka i cała masa pochlebców. Z tym trzeba walczyć.

## Kilka wymownych faktów

Nie chciałbym mnożyć przykładów, ale są rzeczy wręcz horendalne. Wicemarszałek Barcikowski był kiedyś obecny na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej w Olsztynie, na którym wygłaszał referat wojewoda łow. Jaśkiewicz. Po referacie odbyła się dyskusja. Ob. Barcikowski opowiada, że w dyskusji właściwie mówcy tylko przecięli się w komplementach pod adresem referatu wojewody. W skład tej Wojewódzkiej Rady Narodowej wchodzi 70 proc. urzędników, ludzi w dużej części bezpośrednio zależnych od wojewody. Ale przecież w tej Wojew. Radzie Narodowej zasiadają i nasi sekretarze partyjni.

Mogłoby nam coś powiedzieć zarządzenie wojewody łow. Jaśkiewicza do wszystkich starostów, które mam przed sobą. To długi dokument na kilku stronach. W tym zarządzeniu mówi on jak należy go przyjmować, kiedy przyjechać do jakiegoś miasta powiatowego. Czego tam nie ma w tym zarządzeniu! Tam jest i to, że jak pojawi się wojewoda w urzędzie starościńskim, to wszyscy mają wstać i przerwać robotę, a jak podchodzi do kogoś, to tamten ma jak automat wyrecytować imię, nazwisko, stopień służbowy i jeszcze jakieś dane. U wrót urzędu starościńskiego, na jego powitanie, winni się zebrać wszyscy szefowie miejscowych władz, a więc UB; MO; Urzędu Ziemińskiego itd.

Są i inne horendalne fakty:

Starosta z Aleksandrowa Kujawskiego wydaje zarządzenie, w którym poleca pouczyć obywateli dróżników, jak oni się mają w stosunku do niego odnosić, jak zachowywać. Być może, że jakiś dróżnik po pijanemu źle zachował się wobec starosty. Nie wiem. Ale jakież sens może mieć wydanie zarządzenia o zachowaniu się wobec starosty. Może starosta z Aleksandrowa Kuj. chce, aby dróżnik rozmawiając z nim, trzymał czapkę w ręku, może ma go pod kolana podejmować?

TO SĄ OBJAWY HORENDALNE, TYPOWE KACYKÓWSKIE, PROWINCJONALNE, OBJAWY CAŁKOWITEGO ODERWANIA SIĘ OD PARTII.

Taki styl pracy jest nieznośny. Takiego stylu pracy Partia nie będzie tolerować. Ta! nie można wykonać wielkich zadań, jakie przed nami stoją.

## Styl pracy Michała Kalinina

Przypominam sobie, że kiedyś przeglądałem cztery tomy gawęd z chłopami zmarłego w ubiegłym roku przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR, Kalinina. Jeździł on dosyć często od wsi do wsi i możliwie bez żadnej pompy, bez żadnych oficjalnych uprzedzeń, bez, oczywiście, instrukcji, kto go ma spotykać i kto go ma witać i jak się mają do niego zwracać. Zwolował przez Radę Wiejską zebrania chłopskie, niekiedy od razu wielkie, masowe. Pytał się o bolączki, o troski. Co mógł — zalał, a czego nie mógł zalać — mówił, że postara się, a jeśli było zupełnie niemożliwe — to mówił, że się nie da teraz zrobić, bo nie ma na to środków.

Mnie się wydaje, że ten przykład wart jest naśladowania. Dobrze byłoby, gdyby nasi starostowie, nasi wicestarostowie, nasi przewodniczący Rad Narodowych tak układali swoje plany pracy, ażeby w ciągu miesiąca być choćby trzy razy w różnych wsiach, aby sobie takie bez pompy, bez uprzedzenia zwykłe rozmowy z chłopami przeprowadzali.

Towarzysze starostowie, wicestarostowie,

przewodniczący Rad Narodowych muszą zrozumieć, że oni sobie zdobędą ogromny autorytet, niesłyszalnie ułatwią sobie pracę, jeśli będą mieli własny, bezpośredni kontakt z szerokimi masami.

## Nie trzeba bać się krytyki

Trzeba, żeby się nasi towarzysze starostowie nie bali skarg, lecz zachęcali do skarg i do krytyki. Jeśli tak będziecie pracować, to kiedyś ludziom się u was jakaś krzywdza stanie — oni was wtedy znajdą, przyjdą do was do urzędu, napiszą list, będziecie mieli tysiąca sygnałów. Ale oczywiście, jeżeli się przedtem ustala jakieś biurokratyczne rygory i pompacyjne powitanie, to wtedy trudno o bezpośredni kontakt z masami.

Nie trzeba się, towarzysze, w pracy bać krytyki. Towarzysz Stalin mówił kiedyś o krytyce i samokrytyce, uprzedzając, że my nie możemy żądać, aby krytyka idąca z dołu była słuszną w całym stu procentach. Jeżeli krytyka idzie z dołu, nie należy pogardzać i taką, która jest słuszną tylko w 5—

## Za mało współdziałania z Partią

Wydaje mi się, towarzysze, że nasi starostowie i inni towarzysze na kierowniczych stanowiskach w administracji i w Radach Narodowych, za mało pracują w Partii. Nawet kiedy starosta dobrze pracuje, to jeśli nie współdziała jednocześnie dobrze z Partią, efekt jego działania jest znacznie mniejszy.

Dlaczego? Bo starosta ma wójtów i soltysów, a Partia ma koła, ma wszędzie swoje organizacje, złożone z najbardziej uświadomionych i zdyscyplinowanych towarzyszy. Służba inicjatywa starosty może tylko wtedy dać dobry wynik, jeśli Partia go wspomaga. U nas jest za mało tej współpracy. Boję się, że stosunki między starostą a Partią często opierają się na takiej zasadzie: Ja Ciebie nie ruszam i Ty mnie nie ruszaj! To jest zła, zgniła zasada. Na takiej zasadzie nigdy nie ma dobrej pracy. Trzeba dobrze współpracować, ale i do-

## Więcej troski o człowieka pracy

Administracja i Rady Narodowe mają do spełnienia ogromne, duże, ambitne zadania. Winny one przede wszystkim wykazywać rzetelność i nieustanną troskę o potrzeby człowieka pracującego na swym terenie. Są to potrzeby materialne: mieszkaniowe, zdrowotne, potrzeby codziennego bytu ludzi pracujących. Są to również ich potrzeby kulturalne. Do tych trosk należy również dbałość o drogi, o szkoły, o majątki państwowe, które przecież mają odegrać poważną rolę i promieniować na okoliczne chłopstwo, udowadniając wyższość gospodarki wielkiej nad drobną. Mają one wiele zadań w dziedzinie spójności i w dziedzinie realizacji klasowej polityki podatkowej. Wykonanie tych zadań zależy od przebudowy stylu pracy i Rad Narodowych i naszych towarzyszy w administracji.

Chcę jeszcze nawiązać w paru słowach do akcji remontowej w miastach, która została wszczęta przez Radę Państwa z inicjatywy Biura Politycznego naszej Partii i która będzie za siłona również przez Ministerstwo Przemysłu. W rezultacie jakieś 2 i pół miliarda złotych pójdzie na najpilniejsze potrzeby, na to, żeby załatać dach, na to, żeby zrobić najpotrzebniejsze remonty mieszkaniowe w domach robotniczych, żeby przeprowadzić w dzielnicach

10 procentach. U nas często bywa tak, że jeśli ktoś coś tam powiedział, co nie odpowiadało prawdzie w całym stu procentach, to już się ktoś od razu na niego obruszył, a jak się na człowieka obruszył, to on drugi raz nie będzie miał odwagi krytykować.

Muszę powiedzieć, że u nas nieraz się źle dzieje pod tym względem. Mam pewien kontakt z tymi sprawami: i partyjni i przez Komisję Specjalną. Twierdzą, że u nas jest dużo wypadków nadużyć, lecz mało skarg. Dlaczego, towarzysze? Bo ludzie jeszcze nie wierzą, że skarga odniesie skutek. Bo nasze ogniewa dołowe i średnie, w tej liczbie również i administracja, jeszcze nie przekonały biednych i średniorolnych chłopów, że trzeba iść ze skargą, że skarga skutek osiąga. Tego przekonania u nas nie ma, a to jest rzecz ważna, niesłyszalnie ważna. Bez tego trudniej iść naprzód. A z tym przekonaniem możemy o wiele szybciej iść naprzód, bo będziemy mieli wówczas oparcie w masach, w bezpartyjnych, szerokich masach.

## brze się pokrzykować, wtedy, gdy potrzeba.

Jeśli idzie o Rady Narodowe, to Wy możecie wiele pomóc w zmianie ich składu społecznego na lepsze. Poza tym jest zagadnienie ożywienia Komisji Rad Narodowych.

Nasze Rady Narodowe pracują biurokratycznie. Czynną są w nich jedna — dwie osoby. Trzeba ożywić, uaktywnić komisje. Trzeba, ażeby Komitety Partyjne, Gminne i Powiatowe, ściśle współpracowały z Radami Narodowymi, aby Komitety Partyjne omawiały budżety Rad Narodowych i wносиły do nich element ogólnego planowania i troski o interesy robotników i chłopów małorolnych i średniorolnych.

Dużo zależy też od pracy nie tylko samych Rad Narodowych, lecz i ich ramienia wykonawczego, jakim jest administracja, która często bardzo sobie lekceważy Rady Narodowe, i która chciałaby sobie z nich zrobić taki datek, który nie przeszkadza.

## robotniczych najpotrzebniejsze remonty kana-

lizacji, wodociągów i studni.

Muszę przy tej okazji powiedzieć, że u nas są entuzjaści (i dobrze, że są entuzjaści) dla spraw wielkich planów, które określają naszą przyszłość, dla rzeczy, które zostają na wieki, jak powiedzmy, budowa pięknych gmachów, budowa trasy W — Z, budowa pięknych szkół itd. To jest słuszne. My idziemy naprzód i w miarę tego, jak nas na to stać, trzeba te wielkie rzeczy robić.

Ale jest rzecz bolesna, że obok tej słusznej troski o dobre, monumentalne i coraz lepsze szkoły, kluby, drogi, domy administracyjne i piękne osiedla robotnicze, jest tak mało troski, mało zaradności tam, gdzie chodzi o najbardziej dotkliwe sprawy, jak to, że przeciekają dachy, że kloaki są przepelnione, że dzieci w rybnikach się bawią, że droga do fabryki, której naprawa niewiele musi kosztować, nie jest przez nikogo naprawiana itd.

Chodzi o to, ażeby remonty, na które teraz Rada Państwa i Ministerstwo Przemysłu dają pieniądze, nie były potraktowane jako jakaś jednorazowa akcja. Musi to być stała troska całej organizacji partyjnej i wszystkich naszych instytucji komunalnych. Nie może być

takiej sytuacji, ażeby z jednej strony budowane były piękne instytucje, owszem, również dla klasy robotniczej, ale kosztowne, idące w wiele miliardów i żeby nie było z drugiej strony dziesiątków milionów na zaspokojenie dotkliwych potrzeb tejże klasy robotniczej.

Dlatego towarzysze, wymagamy większej troski o gospodarkę komunalną ze strony każdej instancji partyjnej. To jest, towarzysze, słuszne, że w Łódzkim Komitecie Miejskim nie ma posiedzenia, aby nie stała sprawa fabryk włościańskich, ale jest niedopuszczalne, aby Komitet Łódzki nie znajdował czasu na postawienie u siebie spraw komunalnych. To samo dotyczy Komitetów Miejskich Sosnowca, Czładzi, Dąbrowy, Będzina itd.

## Źródło siły naszej Partii

Komitety i organizacje partyjne powinny stale żyć potrzebą zaspokojenia najbardziej dotkliwych i bolesnych potrzeb komunalnych i higienicznych potrzeb klasy robotniczej.

Ale, aby to wszystko zrobić, potrzebny jest ścisły związek z szerokimi masami.

Chciałbym przypomnieć właśnie bardzo dziś aktualnie dla całej naszej Partii i w tej liczbie Was, słowa TOW. STALINA:

„Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy zachowują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie: wystarczy, aby bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, aby pokryli się rdzą biurokracyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem.

Starożytni Grecy mieli w systemie swej mitologii pewnego słynnego bohatera Anteusza, który był, jak głosi mitologia, synem Posejdona — boga mórz i Gal — bogini ziemi. Zwył on szczególnie przywiązanie do matki swej, która go zrodziła, wykarmiła i wychowała. Nie było takiego bohatera, którego by on, Anteusz, nie pokonał. Uważano go za bohatera niezwyciężonego. Na czym polegała jego siła? Polegała ona na tym, że ilekroć nie tego mu się wiodło w walce z przeciwnikiem, dotykał ziemi, swej Matki, która go zrodziła i wykarmiła i nabierał nowych sił. Miał on jednakże swoją słabą stronę. Było nią niebezpieczeństwo, by nie zostać w jakikolwiek sposób oderwanym od ziemi. Wrogowie pamiętali o tej jego słabości i czyhali na niego. I znalazł się wróg, który wyzyskał tę jego słabość i pokonał go. Był to Herkules. Ale w jaki sposób go pokonał? Oderwał go od ziemi, uniósł w powietrze, pozbawił go możliwości dotknięcia ziemi i zadusił go w ten sposób w powietrzu.

Sądzę, że bolszewicy przypominają nam bohatera mitologii greckiej Anteusza. Tak samo jak Anteusz, są oni silni tym, że utrzymują łączność ze swą matką — masami, które ich zrodziły, wykarmiły i wychowały. I dopóki utrzymują łączność ze swą matką — z ludem, mają wszelkie szanse po temu, aby pozostać niezwyciężonymi.

Oto źródło niezwyciężonej mocy bolszewickiego kierownictwa.”

(Stalin „O brachach w pracy partyjnej”)

Towarzysze, dla nas również głębą ożywczą, źródłem siły jest klasa robotnicza, masy ludowe, które zrodziły i wychowały naszą Partię. Uchwały Plenum sierpniowego o łączności z szerokimi masami, staną się dla naszej Partii źródłem pomożenia jej siły, kształtowaną będą styl pracy Zjednoczonej Partii i przyspieszą nasz marsz ku socjalizmowi.

# Nowe wydawnictwa „Książki”

Balzac Honore — Chłopi, str. 425, zł 520. — Przełożył i wstępem opatrzył Tadeusz Żeleński (Boy). Okładka Wł. Piotrowskiego.

Jest to dzieło wybitnie polityczne i społeczne. Akcja „Chłopów” przypada na rok 1848, kiedy Francja przeżywa okres rewolucyjnej walki między dawnym porządkiem rzezy a światem pracy, rysuje problem nierówności społecznej, bogatych i ubogich, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, nizin i wyżyn.

Bogolepov M. — Radziecki system finansowy (Biblioteka Prawników Demokratów), str. 104, zł 250 — Przekład A. Szpakowicza.

Tylko w gospodarce planowej, która nie zna kryzysów nadprodukcji, możliwy jest trwały system finansowy. Oto teza, której uzasadnienie czytelnik znajdzie w tej niewielkiej, ale treściwej książce. Na niewielu stronach, w sposób przejrzysty obrazowany został radziecki system finansowy, który dzięki swej jednolitości sprawnie funkcjonuje w czasie pokojowego budownictwa socjalistycznego i znakomicie wytrzymał najcięższą próbę — okres wielkiej wojny narodowej przeciwko hitleryzmowi. Książkę tę przeczytać winien każdy, kogo interesują zagadnienia ekonomiczne.

Bratny Roman — 15 batalionów, poezje, str. 56, zł 160 — Okładkę projektował S. Bernaciński.

Braun Andrzej — Szron — poezje str. 64, zł 150. — Okładka S. Bernacińskiego.

Brodzki Stanisław — Palestyna w walce o wolność (Z Zagadnień Międzynarodowych) str. 56, zł 80.

Krótkie a jednocześnie gruntowne opracowanie zagadnienia palestyńskiego w przekroju historyczno-politycznym — od początku bieżącego stulecia, aż po obecne czasy. Jaskrawa ilustracja okrutnej i cynicz-

nej gry politycznej imperializmu angielskiego z uwzględnieniem całego spłotu zagadnień politycznych, powstałych w ostatnich czasach dokoła spraw Palestyny. Charakterystyka gospodarcza i polityczna żydowskiej siedziby narodowej.

Erenburg Ija — Upadek Paryża, powieść, przekład Pawła Hertza, okładka W. Daszewskiego, wydanie III, str. 480, zł 550. —

Kajetan Walentin — Samotny biały żagiel, powieść dla młodzieży, wydanie II, str. 300, zł 220. — Okładka Tomaszewskiego.

Kautsky Karol — Nauki ekonomiczne Karola Marksa (Biblioteka Socjalizmu Naukowego), wydanie siódme (3), str. 256, zł 250.

Kautsky Karol — Tomasz More i jego utopia (Biblioteka Socjalizmu Naukowego), str. 336, zł 300 — Z trzeciego wydania niemieckiego przełożył K. Bleszyński.

Kautsky napisał tę książkę wówczas, gdy był jeszcze marksistą. Jest to świetna monografia, w której cała epoka ówczesna, otoczenie w którym żył i działał wielki humanista i utopista, jak też postać samego More — stają przed nami jak żywe. Głęboka analiza marksistowska ówczesnych stosunków społeczno-ekonomicznych czyni z tej pracy poważne dzieło naukowe. Napisane barwnie i żywo jest ponadto wybitnym dziełem literackim, które pomimo jego ściśle naukowego charakteru czyta się jak powieść.

Krasiński Ignacy — Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych nr 12 pod redakcją K. Budyka), wydanie II, str. 140, zł 100. Opracował i wstępem opatrzył St. Adamczewski.

Larsen Egon — Samolot transatlantyczny w chmurach (Biblioteka Popularno-Naukowa, nr 20), str. 64, zł 70 — Tłumaczył St. Domański.

Ostatnia książeczka z cyklu „Pochód wy-

nalazców” (cz. VII), mówi o powstaniu maszyny latającej i zawiera rys historyczny lotnictwa wojennego.

Lenin Włodzimierz Iljicz — Karol Marks (Biblioteka Klasyków Marksizmu), wydanie III, str. 36, zł 45. —

Leontiew A. — Przedmiot i metoda ekonomii politycznej (Biblioteka Ekonomiczna nr 1), str. 140, zł 140. — Przekład E. Wasowicz.

Autor daje gruntowną charakterystykę ekonomii politycznej jako nauki, jej metodycznych podstaw i jej przedmiotu. Teza, że ekonomia polityczna, jest najbardziej szczerym sprawdzianem dialektyki materialistycznej oraz materializmu historycznego, znajduje w wywodach autora całkowite uzasadnienie. Broszura niezbędna dla wszystkich, którzy studiują marksistowską ekonomię polityczną, powinni przede wszystkim poznać ogólne metodyczne i filozoficzne założenia tej teorii.

Morozow A. W. — Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu (Biblioteka Ekonomiczna nr 5), str. 104, zł 100. Tłumaczył Leon Schaff.

Opracowanie jednego z podstawowych zagadnień marksistowskiej ekonomii politycznej, akumulacji kapitału oraz zagadnienia względnej i absolutnej pauperyzacji klasy robotniczej. Autor korzystając z nowych, pomarksistowskich opracowań (Lenina i współczesnych ekonomistów Wargi i innych), daje aktualny materiał potwierdzający w całej rożniactwoi niewzruszone tezy Marksa.

Wykład popularny i dostępny dla wszystkich. Tom stanowi część kursu ekonomii politycznej, wydanego przez „Książkę” w 11 broszurach.

Pogonowska Anna — Weży, poezje str. 36, zł 120. — Okładka S. Bernacińskiego.



# Zmiany w systemie kartkowym

przyniosą realną korzyść ludziom pracy

2,7 miliona pracowników, otrzymujących karty I kategorii, powitało z zadowoleniem ostatnią uchwałę Rady Ministrów, mocą której wprowadzony został korzystny ekwiwalent pieniężny w zamian za artykuły wyłączone spod aprowizacji reglamentowanej. W terminie najpóźniej do dnia 6 listopada br. wszystkim pracownikom, korzystającym z kart I kategorii, wyłożona zostanie zaliczka w kwocie 650 zł na rachunek należnego im ekwiwalentu.

W ten sposób pracownicy otrzymają równowartość artykułów wyłączonych, które w praktyce byłyby przydzielane po pewnym dopiero czasie — jak artykuły dziewiarskie — w ciągu kwartału.

Istotnym momentem poprawy jest to, że w obliczeniu ekwiwalentu pieniężnego przyjęto ceny za artykuły zasadnicze, podczas gdy w praktyce rozdzielnictwa stosowano czasami artykuły zastępcze o niższej wartości. Przydziały artykułów dziewiarskich, pochodzące częstokroć z dostaw unrowskich, wywoływały nieraz niezadowolone doboru asortymentu i jakości. Przejście w tej dziedzinie na ekwiwalent pieniężny, przy zupełnie wystarczającym zaopatrzeniu rynku, pozwala przy zakupach dokonywać wyboru według uznania.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje ponadto kilkaset tysięcy obywateli, którzy dotychczas korzystali z kart III kategorii, do kategorii IR. Dotyczy to szczególnie — znacznej grupy byłych górników śląskich, którzy przekroczyli wiek 60 lat i z tego tytułu otrzymywali karty III kategorii. Przesunięcie oznacza dla tej grupy zwiększenie miesięcznych przydziałów chleba o 1 kg, tłuszczu o 0,5 kg i mięsa o 0,25 kg.

Utrzymano dodatki dla matek i dzieci, przy czym minister Aprowizacji upoważ-

niony został do podwyższenia norm mleka dla matek karmiących i do wydania na karty „M” dodatkowo po 0,5 kg mięsa o ile star zasobów na to pozwoli.

Ekwiwalenty pieniężne obliczane są ściśle według dotychczasowych cen wolnorynkowych, zapewniając uprawnionym do korzy-

stania z kartek co najmniej pełną wartość wyłączonych artykułów. Grupy pracowników najniższej uposażonych otrzymają wyższe kwoty ekwiwalentu (od 130 do 150 proc. wartości artykułów wyłączonych), co realnie wpłynie na podniesienie poziomu płacy.

## Przybytki nauki i kultury w dawnych pałacach



W dawnych luksusowych siedzibach wyższych wadzy między robotniczej, łódzkich fabrykantów, obecnie mieszczą się przybytki nauki



kultury. W dawnym pałacu Poznańskiego przy ul. Więckowskiego znajduje się Muzeum Sztuki, zaś w d. pałacu również Poznańskiego, przy zbiegu ulic Gdańskiej i Al. 1-go Maja znalazła pomieszczenie Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna.

## Łódzki PKS otrzyma 60 nowych autobusów

Komunikacja samochodowa ulegnie znacznemu usprawnieniu

Dużo kłopotu ze swym taborem samochodowym ma Państwowa Komunikacja Samochodowa. Brak części zamiennych,

zużyte motory — oto główne przyczyny niedomagań, na które narzekają stale pasażerowie linii autobusowych.

Pragnąc usprawnić jak najszybciej komunikację pasażerską PKS zamówił ostatnio zagranicą większą ilość nowych autobusów.

Z Anglii nadejdą podwozia samochodowe marki „Leyland”, zaś karoserie zostaną wykonane w kraju. Wioskie „Fiaty” w liczbie 100 przybędą już gotowe do jazdy, z dalszych zaś zamówionych 180 „Fiatów”; jakie zasila polskie linie, otrzymamy tylko podwozia, resztę urządzeń wykonają nasze fabryki państwowe.

Nowe samochody obsługiwać będą głównie linie dalekobieżne w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Olsztynie, Gdańsku, Lublinie, Wrocławiu i Poznaniu.

Pokażną część wozów, gdyż do 60-ciu, otrzyma Łódź, przeznaczając nowy tabor do kursów na wszystkich swych dotychczasowych trasach.

Autobusy w miarę ich przybywania rozdzielane będą kolejno. Łódzki Oddział PKS liczy się z ich uruchomieniem najdalej od kwietnia następnego roku. Przyznane Łodzi autobusy obsługiwać będą normalnie ruch pasażerski.

„Fiaty” i „Leylandy” przeznaczone zostaną wyłącznie dla komunikacji pasażerskiej, dotychczasowy zaś tabor zostanie całkowicie lub częściowo przeznaczony dla transportów ciężarowych.

Łódzki Oddział PKS-u, rozporządzający w tej chwili 60-ma autobusami, zasilony tabor w dwójnasób większym będzie mógł w znacznej mierze usprawnić komunikację.

Szczep.

## Zasilki rodzinne dla dzieci stypendystów

Wobec częstych zapytań różnych instytucji i osób Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że ubezpieczeni, których dzieci korzystać ze stypendiów, mają pełne prawo do pobierania zasiłków rodzinnych również i na te dzieci ubezpieczonego, które same podlegają ubezpieczeniu chorobowemu z racji uczęszczania do szkół przysposobienia przemysłowego lub liceów przemysłowych. ZUS wychodzi z założenia, że w każdym z wyżej wymienionych wypadków, rodzice nie są zwolnieni od obowiązku dbania o dziecko.

Wyjątek stanowią wypadki, gdy całkowity koszt wychowania dziecka pokrywany jest z funduszy publicznych. Odnosi się to do uczniów szkół wojskowych i stypendystów, studiujących za granicą.

## W Związkach Zawodowych

ZEBRANIE

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 3 października br. o godz. 10-tej odbędzie się zebranie pracowników Wydziału Oświaty w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5.

PODWIECZOREK TANECZNY

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu związkowym (Wólczańska 5) podwieczorek taneczny dla członków i sympatyków chóru, sekcji muzycznej i dramatycznej.

Ponadto zapraszamy wszystkich członków Związku amatorów tańca. Wstęp bezpłatny.

Z LIGI MORSKIEJ

Zarząd Oddziału I Ligi Morskiej przy Okręgu celem zorganizowania życia towarzyskiego na terenie Centralnej Świątyni Ligi

### I-szy WIECZÓR ŚWIETLICOWY

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w sobotę, dnia 2 października br. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej 5 PIERWSZY WIECZÓR ŚWIETLICOWY. W programie: Odczyt na temat „Aktualne zagadnienia kulturalne” oraz bogata część artystyczna.

## Ośrodek szkolny profilaktyki przeciwgruźliczej

powstanie wkrótce w Rudzie Pabianickiej

W doskonałych warunkach lokalowych i terenowych mieści się w Rudzie Pabianickiej koedukacyjne gimnazjum i liceum, w którym obecnie kształcą się 360 uczniów i uczennic. Młodzież ta korzysta ze świetlnych warunków mieszkaniowych, gdyż ośrodek jej nauki umiesz...

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, które wzięło pod uwagę

zarówno dobre warunki klimatyczne, jak i lokalowe gimnazjum koedukacyjnego w Rudzie, postanowiono przekształcić je w ośrodek profilaktyki przeciwgruźliczej, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla młodzieży okręgu najbliższego Łodzi i Rudzie Pabianickiej.

Realizacja słusznego tego projektu, finansowanego między innymi przez Zarząd, nastąpi już w najbliższym czasie.

dy zostaną ogłoszone wyniki egzaminów.

Zupełnie zrozumiałe jest to zainteresowanie przyszłych studentów, jednakże znaczyć trzeba przy tej okazji, że w tym roku Komisje Egzaminacyjne miały wiele roboty, to też nie tak łatwo było w krótkim czasie sporządzić listy przyjętych.

Ponadto jeszcze w początkach października zdają ostatni kandydaci tak, że wykazy przyjętych ogłoszone zostaną dopiero po ukończeniu wszystkich egzaminów.

Poniżej podajemy terminy ogłoszenia wyników.

Na wydziale humanistycznym listy wydane zostaną jeszcze przed 19 października; na wydziale matematyczno-przyrodniczym dziś o 12-tej; na wydziale lekarskim i stomatologicznym — dziś, na wydziale prawo-ekonomicznym mniej więcej za tydzień.

Jedynie wydział farmaceutyczny ogłosił już wyniki w dniu 24 września.

### Czytelnicy piszą

## GDZIE WYBUDOWAĆ TEATR?

Od dłuższego czasu omawia się na łamach prasy łódzkiej plany budowy Teatru Narodowego w Łodzi. Jest to sprawa, która ciągnie się już od szeregu lat. Jeszcze trzydzieści lat temu — dawne magistraty łódzkie rozpisowały konkursy na budowę reprezentacyjnego gmachu dla teatru w naszej robotniczej Łodzi.

Projektowano budowę teatru na terenie parku kolejowego przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza. Głosy były za i przeciw. Najważniejszą przeszkodę stanowiła ciasnota miejsca na tym terenie.

Obecnie sprawa ze sfery dyskusji ma przejść na realne tory. Teatr ma stanąć na Placu Dąbrowskiego, tuż obok Sądu Okręgowego, w miejscu, gdzie pomysłowi sanatorzy chcieli wzniesić gmach województwa. Nawiasem mówiąc, byłby to istny diwolaż urbanistyczny. Na dole miała pozostać ulica — gmach województwa miał się wspierać na kolumnach. Tramwaje przejeżdżałyby pod siedzibą „województwa” sanacyjnego itd.

Dlaczego więc obecnie teatr ma być wzniesiony w tym ciasnym zakątku? Czy nie mamy innych, rozleglejszych i o wiele odpowiedniejszych terenów?

Tuż za Placem Wolności w centrum Łodzi, po rozbiórce zburzonych terenów ghetta — naprzeciw gmachu Urzędu Wojewódzkiego miasto otrzymało rozległe tereny — dzisiaj zupełnie puste. Czy nie można tam właśnie, w pobliżu najbliższej dzielnicy robotniczej — Bałut, wzniesić reprezentacyjny gmach Teatru Łódzkiego?

Wszystko przemawia za umieszczeniem Teatru właśnie w tym miejscu. Dojechać tu można bezpośrednio każdym prawie tramwajem łódzkim. Rozległość miejsca daje wspaniałą perspektywę, godną wielkiego miasta.

Sprawa jest poważna i nasi ojcowie

## Dzięki majątkom PNZ

będziemy mieli więcej mleka

Celem zwiększenia dostaw mleka dla mieszkańców miast, Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich przystąpił do zestawienia obór w majątkach, położonych w pobliżu większych miast ze szczególnym uwzględnieniem skupisk fabrycznych. Są to dopiero początki, które jednak, oprócz korzyści, płynących w postaci mleka dla pracujących, będą miały poważny wpływ na prace hodowlane.

Obory zostały całkowicie zreorganizowane i uzupełnione nowym pogłowiem krów. Wybrane krowy odznaczają się dużą wydajnością mleka i odpowiadają wszelkim wymaganiom zdrowotności. Zapewnienie dobrych warunków paszowych i stałej opieki weterynaryjnej umożliwia wysoka produkcję mleka. Obory takie zestawiono w majątkach: Rogów, Leszno, Skotniki i Rabeń z dostawą mleka dla Łodzi. Cztery z dostawą dla Pabianic. Małusy Wielkie z dostawą do Czestochowy. Polanowice z dostawą do Krakowa. Policzna z dostawą do Pionek i Garbatki.

Wszystkie obory liczą 190 krów, które

dadzą ca 500.000 litrów mleka w ciągu roku.

OD REDAKCJI:

Traktujemy powyższe poczynania kierownictwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich za krok pierwszy. W stosunku do potrzeb Łodzi i innych miast produkcja mleka w oborach PNZ jest jeszcze niewystarczająca. Trzeba szybko rozbudowywać obory podmiejskie i zwiększać ich produkcję.

Jerzy Zawadzki

## Wystawa kwiatów, warzyw i owoców

W dniu 2 października br. o godz. 11-tej odbędzie się w ogrodku TIVOLI, ul. Daszyńskiego Nr 1 otwarcie Jesiennego Pokazu Kwiatów, Owoców i Warzyw, urządzonego przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenie Ogrodnicze na Wielką Łódź, pow. łódzki.

Wystawa ma na celu spopularyzowanie osiągnięć tej gałęzi pracy, jak również zade-

monstrowanie eksponatów wytwórczości drobnych rolników. Wystawa tego rodzaju jest pierwszą w Polsce po wojnie. Niewątpliwie wzbudzi ona duże zainteresowanie całego społeczeństwa, a w szczególności uczęszczającej młodzieży i drobnych rolników. Wystawa będzie trwała tylko 3 dni, tj. do 4 października br. włącznie

sekretariat



# Kronika Tomaszowa Biblioteka w Fabryce Sztucznego Jedwabiu

## liczy już 8.500 tomów

Jedną z najlepiej wyposażonych bibliotek fabrycznych w województwie łódzkim mogą się poszczycić Państwowe Zakłady Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie. Biblioteka mieści się w pięknym budynku świetlicowym. Fasadę budynku zdobi doskonale skomponowana płaskorzeźba, na której widać robotnika przy pracy na tle innych, zajętych czytaniem książek i grą w szachy. Płaskorzeźba ta lepiej niż wszelkie napisy tłumaczy przeznaczenie tego nowoczesnego gmachu.

Biblioteka fabryczna liczy 8528 tomów. Po większej części są to dzieła beletrystyczne. Dział książek naukowych i popularno-naukowych liczy 1764 tomów.

Podczas naszej wizyty zapisał się na członka biblioteki 1999-ty robotnik fa-

bryki. A więc co trzeci pracownik fabryki korzysta z biblioteki. Nie można więc narzekać na brak zainteresowania tą placówką ze strony załogi fabrycznej.

Dzienna frekwencja 200 — 300 osób jest naprawdę imponującą. Z całym uznaniem należy się wyrazić o bibliotekarkach, pracując tak szybko i sprawnie, że mimo dużej frekwencji w godzinach przed i po danej zmianie, przed okienkiem biblioteki nie tworzą się ogonki. Największym powodzeniem cieszą się wszelkiego rodzaju książki podróżnicze. Dodać należy, że istnieje też dział książek szkolnych i lektury szkolnej. Jest to szczególnie ważne dla dzieci robotniczych.



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 1 października 1948 r.  
Dziś: Jana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć od 10 — 12.

## Kronika Z. M. P.

W dalszym ciągu sekretariat ZMP oddział w Tomaszowie wymienia legitymacje związkowe byłych organizacji młodzieżowych na nowe legitymacje Związku Młodzieży Polskiej. Wszyscy, którzy nie dopełnili formalności wymiany winni niezwłocznie zgłosić się do sekretariatu ZMP przy ul. Miłej 36.

W związku z miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej na wszystkich kołach fabrycznych i terenowych w październiku zostaną wygłoszone

okolicznościowe referaty i prelekcje. Spodziewać się należy, że młodzież zrzeszona i niezrzeszona w kołach ZMP weźmie we wspomnianych prelekcjach gremialny udział.

W tym tygodniu w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie odbędzie się posiedzenie Fabr. Komitetu Młodzieżowego Wysegu Pracy. Młodzieżowy wysieg pracy ma się rozpocząć z dniem 1 października.

## Zwycięstwo Fabryki Filców

Państwowa Fabryka Filców Technicznych Nr 2 w Tomaszowie podpisała z załogą PFF Techn. Nr 1 w Kowarach umowę o współzawodnictwie pracy, w którym brane były pod uwagę jedynie dwa kryteria: punktowało się jedynie nie najniższą normę zużycia oleju i najmniejszy procent odpadków na przedział. Według dotychczasowych obliczeń zwycięstwo odniosła załoga fabryki filców w Tomaszowie. 46 przedziałników z Tomaszowa otrzymało jednorazową, nadzwyczajną premię po 3 tys. złotych.

W fabryce filców przeprowadzane są obecnie znaczne inwestycje. Niewłaścicielka gospodarstwa zwolnionego niedawno naczelnego dyrektora ob. Liederta do

prowadziła do katastrofalnego stanu kotłowni. Była ona do tego stopnia „wyeksploatowana“, że groziła lada chwila zawaleniem się. Obecnie przeprowadza się zasadniczy remont całego urządzenia kotłowni.

Równocześnie przenosi się fabryczny warsztat mechaniczny do innego pomieszczenia. Warunki pracy w dawnym warsztacie były niezmiernie ciężkie. Sala warsztatowa była ciasna, brudna i ciemna. Nowa sala warsztatu mechanicznego jest obszerna i widna. Niewątpliwie zmiana ta usprawni pracę całego warsztatu mechanicznego.

Dzięki przeprowadzonym ostatnio przez członków Fabrycznego Komitetu Czystości częstym kontrolom czystości, notuje się znacznie lepszy stan we wszystkich oddziałach produkcyjnych. Wielkie zmiany na lepsze zaszły zwłaszcza na tkalni, do niedawna jeszcze najbrudniejszym oddziale fabryki. Komitet Czystości, winien się jeszcze zastanowić nad możliwością wprowadzenia międzyoddziałowego współzawodnictwa czystości. Przyczyniłoby się to do wciągnięcia dosłownie całej załogi fabrycznej do akcji zwiększenia czystości.

## Wielki los padł w Tomaszowie

Poraz pierwszy po wojnie w oddziale Kolektury Państwowej w Tomaszowie plac Kościuszki 1-3 padła wygrana 500.000 zł. Szczęśliwcami okazali się Marchewka Jan i Bala Lucyna oboje zamieszkali w Tomaszowie.

## Komunikat

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi zawiadamia, że w sobotę, dnia 2 października 1948 r. o godz. 9<sup>ej</sup> rano w świetlicy ul. Piotrkowska 55 odbędzie się konferencja wojewódzkiego aktywów oświatowego PPR.

Wydział Propagandy  
Kom. Woj. PPR  
W Łodzi

## Życie sportowe w Tomaszowie

Trzeba było długo czekać, by wreszcie zjawili się na boisku lekkoatletów. Podobnie jak w innych miastach, lekkoatletyka w Tomaszowie jest niepopularna, mało jest naprawdę dobrych lekkoatletów, bodaj że jeszcze mniej widzów na zawodach lekkoatletycznych. Rozwój „królowej sportu“, jaką jest lekkoatletyka zależy — naszym zdaniem — w głównej mierze od akcji propagandowej, jaką będą rozwijać kluby sportowe przy szkołach średnich oraz kluby fabryczne.

Okazją do zobaczenia naszych lekkoatletów były rozegrane w tych dniach na boisku „Pilicy“ mistrzostwa lekkoatletyczne miasta. W mistrzostwach wzięły udział kluby: „Pilica“, KSZMP „Tomaszowianka“, ZWRKS „Lechia“ oraz SKS przy Liceum Pedagogicznym.

W biegu na 100 mtr. pierwsze miejsce zajął Michalak — Pilica 12:0 sek., II-gie miejsce Szeleszyk — Pilica — 12,7 sek., III-cie miejsce Trocha — 12,8 sek.

W oszczepie zdecydowanie triumfował Kobyłecki — ZMP Tomaszowianka — 44,29 m., II-gie miejsce Nowakowski — ZMP Tomaszowianka — 42,59 mtr., III-cie miejsce Janczar, SKS — 39,97 mtr.

W skoku wzwyż I-sze miejsce zajął Mokwiński ZMP Tomaszowianka 157 cm, II-gie miejsce Lis — ZMP Tomaszowianka — 147 cm, III-cie miejsce, również skokiem 147 cm. zajął Stepniak, KS Pilica.

W biegu na 400 mtr. bez większego wysiłku I-sze miejsce zajął Michalak — „Pilica“ z czasem stosunkowo niezłym — 55,6 sek., II-gie miejsce przypadło Mokwińskiemu — ZMP Tomaszowianka — 57,5 sek. III-cie miejsce uzyskał

w tym samym czasie 57,5 sek — Trocha „Pilica“.

W kuli: na I-sze miejsce wysunął się Wilanowski — ZMP Tomaszowianka z wynikiem 11,11 mtr. II-gie miejsce zajął Mokwiński — ZMP Tomaszowianka rzutem 10,48 mtr., III-cie miejsce przypadło Belicy z „Pilicy“ — 10,17 m.

W biegu na 1500 mtr. bezkonkurencyjnym okazał się dobrze zapowiadający się młody zawodnik ZMP — Tomaszowianka Kocik, który zajął I-sze miejsce z czasem 4:42,1 minut przed Marajockim — Szkolny Klub Sportowy — 4:45,9 minut i Bendą z KS „Pilica“ — 4:51 minut. Podobnie, jak w kuli, w dysku I-sze miejsce zdobył Wilanowski — ZMP Tomaszowianka, z zupełnie dobrym wynikiem 35,74 mtr. Dużo gorszy był Mokwiński również z ZMP Tomaszowianka — 29,98 mtr., III-cie miejsce zajął Lis — ZMP Tomaszowianka 29,78 mtr.

Wszechstronny Mokwiński w skoku w dal wynikiem 5,80,5 cm zajął w tej konkurencji I-sze miejsce II-gie miejsce zdobył Kobyłecki — ZMP Tomaszowianka — 5,74 cm., III-cie miejsce przypadło Stepniakowi z KS Pilica — 5,55 m.

Słabe wyniki zanotowano również w biegu na 3000 mtr. I-sze miejsce przypadło tutaj Tonowiczowi z KS Pilica 10,23 min., II-gie miejsce zajął Śmiechowicz Wł. KS. Lechia — 10:36,6 min. III-cie miejsce przyznano Jodłowskiemu Pilica — 10:49,6 m.

Kompromitująco słabo wypadł skok o tyczce. W tej konkurencji nie ma w Tomaszowie ani jednego zawodnika, który by przekroczył sakramentalne 3 mtr. I-sze miejsce zajął Kobyłecki — ZMP Tomaszowianka skokiem 2,77 m. II-gie miejsce uzyskał również zawodnik ZMP Tomaszowianka Mokwiński

— 2,73 mtr. — III-cie miejsce zdobył Zakrzewski — Wł. KS Pilica — 2,66 m.

W sztafecie 4x100 triumfowała złożona z młodych zawodników sztafeta Wł. KS „Pilica“. Czas zwycięskiej sztafety 49,5 sek. nie jest nadzwyczajny. II-gie miejsce zajęła sztafeta ZMP Tomaszowianka, z czasem 52,5 sek., III-cie miejsce uzyskała sztafeta Wł. KS „Pilicy“ dowodzi, że klub ten rozporządza znaczną ilością utalentowanych biegaczy.

W konkurencjach żeńskich startowały wyłącznie zawodniczki Wł. KS „Lechia“, co dowodzi, że sekcje żeńskie innych klubów tomaszowskich, nie przejawiają żadnej działalności. Szczególnie dziwić się należy, dlaczego do tej chwili mały zaplecze z 6.000 robotników P.F.S. Jedw. Nr 1 Klub fabryczny KS „Pilica“ nie potrafił zmontować dobrej i zdyscyplinowanej sekcji lekkoatletycznej żeńskiej.

W rozegranych konkurencjach żeńskich padły następujące wyniki. Na czoło wysuwa się wynik znanej i utalentowanej lekkoatletki tomaszowskiej Łodożyńskiej, która bardzo dobrym skokiem 1,41 m. zajęła w tej konkurencji I-sze miejsce.

W biegu na 60 mtr. I-sze miejsce uzyskała Lutyńska — 9,1 sek. w kuli I-sze miejsce uzyskała Fesch — 9,74. W dysku triumfowała Szewczykówna — 26,64 mtr. W dal Lutyńska skokiem 3,93 mtr., okazała się bezkonkurencyjna. W sztafecie 4x100 mtr. sztafeta Wł. KS Lechia uzyskała czas 67,6 sek.

W ogólnej punktacji konkurencji żeńskich I-sze miejsce zajęła ZMP — Tomaszowianka — 67 punktów, przed „Pilicą“ — 53 pkt., Szkolnym Klubem Sportowym — 6 pkt. i Wł. KS „Lechia“ — 3 pkt.

## Więści z kraju

PONAD 672 TYS. OSÓB ZWIEDZIŁO WROCŁAWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY

Od chwili otwarcia ogrodu zoologicznego we Wrocławiu zwiedziło ponad 672 tys. osób. Tygodniowa frekwencja wynosi przeciętnie około 100.000 zwiedzających. W niedziele i święta ogrodu zoologicznego dochodzi do 20 tys. osób dziennie.

Z funduszy uzyskanych ze wstępu Dyrekcja ogrodu przeprowadzi remont szeregu nieczynnych jeszcze pomieszczeń i klatek oraz wzbogaci ZOO o dalsze gatunki zwierząt.

### ODBUDOWA ELBLĄGA

W Zarządzie Miejskim miasta Elbląga odbyła się konferencja inwestorów w sprawie realizacji kredytów inwestycyjnych: skarbowych i bankowych oraz środków własnych. Stwierdzono postępek robót inwestycyjnych w dziale odbudowy urządzeń socjalnych, rzeźni i chłodni miejskiej, gazowni, wodociągów, kanalizacji, tramwajów, szpitala i ośrodka zdrowia, oświetlenia ulic oraz zabezpieczenia budynków mieszkalnych. Kredyty na wspomniane cele zostały już wykorzystane w 70 procentach. Prace w pewnej mierze utrudnia brak fachowców, cieśli, murarzy i dekarzy.

### KONIE DUŃSKIE DLA ROLNIKÓW DOLNOŚLĄSKICH

W ciągu września br. Centrala Rolnicza we Wrocławiu przeprowadziła rozdział 850 sztuk koni duńskich, półciężkich. 671 koni przeznaczono dla osadników indywidualnych, resztę dla spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Rozdział dobiega obecnie końca. Konie wytrzymały transport bardzo dobrze.

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN  
K.C.  
P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



### TEATR

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27**  
 Dziś o godzinie 19.00 potężne dzieło Shakespeare'a „Otello” w reżyserii Henryka Szetyńskiego.

**TEATR POWSZECHNY**  
 ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36  
 Codziennie o godz. 19.15 „Liste Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

**TEATR „SYBENA” Traugutta 1**  
 Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
 ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielińska, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron i Konstanty Pagowski.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego.  
 Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**  
 Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesolej operetki z muzyką J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. W roli „ZUZANNY” wystąpi J. Kenda. Chór — Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pracy — ważne.

**Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43**  
 tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godz. 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni. Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki. W przygotowaniu znakomita komedia muzyczna R. Stalca „Daruj mi jedno spojrzenie” (Pepina) z Zofią Jamrą w roli głównej.

**Teatr Kukiełek R. T. P. D. ul. Nawrot 27**  
 daje widowisko „Pinki” według Collo-di'ego. Codziennie dla dzieci szkolnej, w miarę zamówień, a w niedzielę i święta dla szerszej publiczności. Kasa czynna od godz. 10-tej. Prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

**II-gi Koncert Symfoniczny Filharmonii ST. SZPINALSKI — WL. ORMIŃSKI**

W nadchodzący piątek, 1 października 1948 r., Filharmonia Miejska w Łodzi gościć będzie jednego z najznakomitszych pianistów polskich Stanisława Szpinalskiego. Na program koncertu złożą się: Koncert Fortepianowy I. J. Paderewskiego, Symfonia Jowiszowa W. A. Mozarta i preludium symfoniczne Gablenza „Zaczarowane jezioro”. Dyryguje Włodzimierz Ormiński.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na to, iż w obecnym sezonie koncerty Filharmonii rozpoczynają się punktualnie o godzinie 19-tej. 3080

### KINA

**ADRIA** — „Lekkomyślna siostra”  
 godz. 18, 20.30 w niedzielę 15.30  
 film dozwolony dla młodzieży

**BAŁTYK** — „Gilda”  
 godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30  
 film niedozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — „Zielone lata”  
 godz. 17.30, 20, w niedziel. 15  
 film dla młodzieży dozwolony

**GDYNIA** — „Program aktualności kraj i zagran. nr 32”  
 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** (dla młodzieży) — „Młodość Tomasa Edisona”  
 godz. 16, 18, 20, w niedziel. 16  
 film dla młodzieży dozwolony

**MUZA** — „Siostra lokaja”  
 godz. 18, 20 w niedziel. 16  
 film dla młodzieży dozwolony

**POLONIA** — „Noc w Casablance”  
 godz. 16, 18.30, 21 w niedziel. 13.30  
 film dozwolony dla młodzieży

**PRZEDWIOSNIE** — „Nauczycielka bawi się”  
 godz. 18, 20 w niedziel. 16  
 film dozwolony od lat 16.

**ROBOTNIK** — „Aleksander Matrosow”  
 godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziel. 14.30.  
 film dla młodzieży dozwolony.

**ROJA** — „Wakacje”  
 godz. 18, 20.30 w niedziel. 15.30.  
 film dozwolony dla młodzieży od lat 13

**REKORD** — „Okoliczności łagodne”  
 godz. 18.30, 20.30 w niedziel. 16.30.  
 film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

**STYLOWY** — „Tajemnica wywiadu”  
 godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30.  
 film niedozwolony dla młodzieży.

**SWIT** — „Podejrzanie”  
 godz. 18, 20 w niedziel. 16.  
 film dozwolony dla młodzieży od lat 18

**TECZA** — „Uczennica 1-aj A”  
 godz. 16, 18, 20, w niedziel. 14.  
 film dozwolony dla młodzieży

**TATRY** — „Cygańska miłość”  
 godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziel. 13  
 film niedozwolony dla młodzieży

**WISŁA** — „Decyzja prof. Milasa”  
 godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15  
 film dla młodzieży dozwolony

**WROTA** — „Noc w Casablance”  
 godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13  
 film dozwolony dla młodzieży

**WROTA** — „Gilda”  
 godz. 17, 19.20, 20, w niedziel. 12.30  
 film dozwolony dla młodzieży.

# SPORT & SPORT & SPORT

## Aby tylko dopisała pogoda... Dzisiaj o godz. 17.30 wielkie międzynarodowe zawody kolarskie na torze helenowskim

Aby tylko dopisała pogoda — niepokoja się wszyscy miłośnicy sportu kolarskiego i spoglądają z uwagą na barometry. Istotnie wielką szkoda wyrządziłby nam dzisiaj deszcz, gdyż pozbawiłby nas startu czołowej stawki kolarzy czeskich w Helenowie.

Już od kilku dni na ulicach miasta rozwieszono są białe plakaty obwieszczone przyjazd do Łodzi takich tużów jak: Machek (krótkodystansowy mistrz CSR), Ciglar (zeszłoroczny mistrz CSR w sprincie), Vesely (zeszłoroczny i tegoroczny mistrz CSR na szosie) i innych nie wiele ustępujących im kolarzy czeskich, którzy w dniu dzisiejszym zmierzą się z czołową stawką naszych czołowych kolarzy z mistrzem Polski Kucpakiem i Bekiem na czele.

**POJEDYNEK VESELY — BEK**  
 O jakości tej imprezy nie potrzebujemy się chyba rozpisywać. Machka i Ciglar oglądaliśmy już w roku ubiegłym i znamy ich klasę. W roku ubiegłym byli bezkonkurencyjni czy w tym roku dadzą im radę Kucp-

czak i Bek w sprincie — zobaczymy. W każdym bądź razie tak Kucpaczak jak i Bek są w tym roku w lepszej formie toteż walka między naszymi a czeskimi sprinterami zapowiada się bardzo ciekawie, ale ciekawiej jeszcze zapowiada się start naszego długodystansowego mistrza Polski na torze Jerzego Beka z szosowym mistrzem CSR Veselym w wyścigu na 20 km z finiszami.

**STAWIAMY NA ŁODZIANINA**  
 W tego rodzaju wyścigach Bek przedstawia dzisiaj wysoką klasę międzynarodową. Takiego zdania są starzy fachowcy kolarscy jak inż. Szymczyk i wielu innych, ale do tej pory nie mieliśmy okazji przekonać się o tym naocznie. Bek bowiem startował w wyścigach półdystansowych tylko w konkurencji krajowej, a nie spotkał się jeszcze ani razu w tym sezonie z silną stawką zagraniczną. Dzisiaj trafią mu się ta okazja. W wyścigu na 20 km z finiszami, które będą premiowane, obok mistrza CSR na szosie Vesely'ego startować będą zapewne i Ciglar i Machek



oraz pozostali Czesi, toteż Bek będzie miał dzisiaj piękne pole do popisu i wierzymy, że ulubieniec Łodzi pojedzie dzisiaj z taką samą brawurą i ambicją, z jaką walczy zwykle o poważną stawkę. Zwycięstwo nad koalicją czeską będzie nie łatwe, Czesi starają się będą niewątpliwie pomagać swoim, Bek natomiast „pomagierów” będzie miał o wiele słabszych, gdyż klasa naszych chłopców jest bez porównania mniej wyrównana, ale wierzymy, że własny tor i własna publiczność pomoże łodzianinowi w odniesieniu zwycięstwa nad czołową elitą kolarzy czeskich.

**W SPRINCIE LEPSI BĘDĄ CZESI**  
 W sprincie prawdopodobnie nie damy jeszcze rady Czechom. Kupczak na torze łódzkim nie czuje się tak pewnie jak u siebie w Krakowie, toteż nie będzie mógł zapewne wy dobyć z siebie wszystkich możliwości w walce z Ciglar'em czy Machkiem. Bek natomiast nie rozporządza taką końcówką jak krakowianin, toteż w sprincie nie wróżymy i jemu wielkich sukcesów. Machek i Ciglar okażą się z pewnością szybsi.

Dzisiejsze więc zawody, których organizacją zajmuje się Zw. K.S. „Odzież” zapowiada się b. ciekawie, toteż sądzimy, że dzisiaj trybuna helenowska nie pomieści wszystkich miłośników sportu kolarskiego, którego piękne tradycje, jeśli chodzi o tor, podtrzymuje tylko Łódź.

## Jerzyk trzymaj fason!

Jestem przysięgłym choć tylko płatnym zwolennikiem sportu kolarskiego. Nie będzie w tym nic przesady, jeśli powiem, że mam na tym punkcie po prostu „krećka” (od słowa „kreć”). To też dzisiejszy mecz kolarski w którym zmierzymy się (to znaczy nie my wszyscy, a tylko nasi najbardziej kompetentni przedstawiciele) z naszymi przyjaciółmi, jeśli chodzi o politykę, a nieprzyjaciółmi, jeśli chodzi o sport — Czechami, przyprawia mnie o bicie serca.

Podczas wszystkich ostatnich zawodów w Helenowie ciągle rozlegał się bek:

— Bek, Bek! Nie daj się! Jerzyk! Trzymaj fason!

— Brawo, Jerzyk! itp.

Najgłośniejszy oczywiście „beczy”, albo raczej „bekuje”, najmłodsze pokolenie miłośników tego sportu, poczynając od tych, którzy do zaprawy używają jeszcze trzykołowych rowerów.

Na marginesie tego chciałbym załamać re-

ce i zawołać: „O młodzieży!” Bowiern wyrwana spod opieki tatusia i mamusi na przeciąg trzech godzin, młodzi entuzjaści kolarstwa, wyzywają się na trybunach wszechstronnie. Ponieważ nikt nie pilnuje ich jak siedzą, więc siadają na bandzie (nazwa ta powoduje u mnie niezbyt pochlebna asocjacje) i zwieszają nogi na zewnątrz toru trwając w tej pozycji aż do ochrypnienia... speakera.

Po zawodach z czapkami (przeważnie uczniowskimi) zawiadają przesuniętymi na boki, z papierosami tkwiącymi nonszalancie w kątach ust, pchają się przy wyjściu torując sobie drogę soczystymi przekleństwami. Młodość nie wszystko tłumaczy.

Bardzo bym chciał, moi drodzy, żebyśmy dzisiaj zdali podwójny egzamin — na torze i naokoło toru.

I dlatego oprócz okrzyku: „Bek, trzymaj fason!” wnoszę jeszcze jeden okrzyk:

„Publiczności! Szanowna! Trzymaj fason!”  
 Sprinter

## Uwaga miłośnicy gimnastyki, piłki ręcznej i boksu

### Wojewódzki Urząd K.F. rozpoczyna szkolenie dla przodowników tych sportów

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi, z dniem 5 października r. b. rozpoczyna akcję szkoleniową na przodowników powszechnego w. f. Akcja ta dostępna jest dla kandydatów i kandydatek ze wszystkich pionów organizacyjnych jak: szkolnictwo, „S.P.”, Wojsko, ZMP, OKZZ, „Gwardia”, Samopomoc Chłopska itd. Przeszkolenie trwać będzie do 15 grudnia r. b.

Program akcji wyszkoleniowej obejmuje 5 kursów z trzech dziedzin w. f. a więc: gimnastyka, piłka ręczna i boks.

Zajęcia na kursach odbywać się będą co drugi dzień po 3 godziny w tym 2 godziny zajęć praktycznych a 1 godzina teoretycznych. Wszystkie kursy są bezpłatne. Zajęcia odbywać się będą w salach YMCA, Helenowa i szkolnych.

- Warunki przyjęcia na kurs:
- ukończona szkoła powszechna
  - świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia
  - dobra sprawność fizyczna
  - uzdolnienia organizacyjno-pedagogiczne
  - zamieszkanie do w. f. i sportu
  - ukończony 16 rok życia.

Podania za pośrednictwem poszczególnych pionów organizacyjnych należy kierować pod adresem: Sekcja Kultury Fizycznej Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Na terenie Łodzi powstała nowa Poradnia Sportowo-Lekarska przy C. W. San. ul. Żeromskiego 113. Poradnia ta wyposażona jest w niezbędne, utensylia dla badań lekarskich. Łódź sportowa z zadowoleniem przyjmuje tę nową zdobycz. Badania lekarskie odbywać się będą codziennie w godzinach od 13. Sądymy, iż poszczególne pion organizacyjne zainteresują się tą Poradnią, zwłaszcza teraz przed jesiennymi marszami.

### NA ODBUDOWĘ WARSZAWY dochód z meczu piłkarskiego

Z powodu zajęcia stadionu Łódzkiego Klubu Sportowego w Łodzi (Al. Unii 2) w dniu 2 października przez inne drużyny sportowe, mecz piłkarski, zainicjowany przez pracowników Wydziałów Personalnego i Finansowego Zarządu Miejskiego w Łodzi odbędzie się w niedzielę 3 października r. b. Początek o godzinie 16.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. Z-K

## W sprawie skandalu w Zgierzu

### Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN-u prowadzi dyscyplinarne dochodzenie

W związku z wypadkami jakie miały miejsce w Zgierzu na meczu Boruta (Zgierz) — TUR (Łódź) odbyło się specjalne posiedzenie zarządu ŁOZPN z udziałem przedstawicieli: Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej dyr. Nona, Woj. Komitetu PPR nac. Kryńskiego, Woj. Komitetu W. F. m. Łodzi red. Szumlewskiego, prezesa Klubu Dziennikarzy Sportowych red. Rozmysłowicza, OKZZ — ob. Kirkińskiego i delegata Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego — ob. Swobody.

W zebraniu tym wzięli również udział przedstawiciele Baruta (Zgierz), którzy zreferowali przebieg pożalowania godnych zajęć na boisku. Po wyjaśnieniach złożonych przez v. prezesa ŁOZPN Zatkęgo i wypowiedziach niemal wszystkich zabieganych, odczytano protokół z zawodów sporządzony przez sędziego Walezaka. Zebranie zdecydowało jednogłośnie, iż dochodzenia w tej sprawie w drodze dyscyplinarnej włączyć do kompetencji Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN i zapoznać z zebranym materiałem Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

## Lekkoatleci polscy podbili Bukareszt

Polska drużyna lekkoatletyczna, która wzięła udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Rumunii, opuściła wózek Bukareszt. Drużyna polska zatrzymała się w drodze powrotnej w Mbrawskiej Ostrawie gdzie startować będzie na wielkim zawodach lekkoatletycznych.

Sportowcy polscy pozostawili po sobie doskonałe wrażenie w Bukareszcie. Cała praca rumuńska wyraża się z najwyższym uznaniem o sportowym wyrobieniu i rezultatach Polaków. Podkreślany zwłaszcza jest wynik Łomowskiego w pchnięciu kula, który według tabeli fińskiej, jest po wyniku Zatopka w biegu na 10 tys. m. najlepszym wynikiem, osiągniętym na zawodach w Bukareszcie.

### Nowy klub związkowy w Łodzi

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, Oddział w Łodzi za wiadomości, że przy Związku powołano Klub Sportowy pod nazwą „Budowlani” — Łódź. Skład Zarządu przedstawia się następująco:

- Prezes — Kołodziejki Ryszard
- Sekretarz — Stamirowski Stefan
- Skarbnik — Wileczak Antoni
- Wiceprezes — Kopka Kazimierz
- Referent sportowy — Jankowski Jerzy
- Gospodarz — Kozak Edward
- Członek Zarządu — Komorowski Zeron
- Członek Zarządu — Gabara Zdzisław

## Hokeiści CSR nie pojedą do USA ale... z pewnością to przeżyją

PRAGA (obsł. wł.). Jak donosi prasa czeskosłowacka, konsul amerykański w Pradze odmówił udzielenia wiz wjazdowych członkom drużyny hokejowej „Sokola”, która zamierzała wyjechać na tournée po Stanach Zjednoczonych.

Komitet organizacyjny XIV Olimpiady w Londynie przyznał dodatkowo złoty medal olimpijski przewodniczącej zwycięskiej drużynie sokolice czeskosłowackich Vlaste Dofanovej.

Kino „WISŁA” Kino

Dzisiaj PREMIERA!  
 Film produkcji radzieckiej  
**„DECYZJA Prof. MILASA”**  
 W roli głównej: H. LAUR  
 Reżyser: H. RAPPOPORT